Nr. 111. Poniedziałek, 16 Maja 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 [illegible] sięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 [illegible]
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni [illegible] 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów [illegible]razowe po [illegible] od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik zamianował praktykanta sądowego przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie Stanisława Mazurkiewicza koncypistą dyrekcyi policyi w Krakowie.

Naczelny dyrektor poczt przeniósł oficyała pocztowego Kazimierza Strzeleckiego ze Lwowa do Sambora, a asystentów pocztowych Władysława Kohmana z Brzeżan i Onufrego Diakowicza z Podwołoczysk do Lwowa i zamianował asystentami pocztowymi praktykantów pocztowych: Wilhelma Fingera i Emila Albrechta w Jarosławiu, dalej ekspedytorów pocztowych Wilhelma Lanceta we Lwowie, a Jana Terleckiego w Jarosławiu, nakoniec sierżantów rachunkowych Alfreda Wąsowicza w Podwołoczyskach, a Leopolda Mayera w Krakowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 maja.

Manifest cara Aleksandra III znalazł za granicą jak najgorsze przyjęcie. Jestto fakt, którego ani ukryć ani złagodzić nie można, który sprawiać musi wrażenie w Petersburgu, jeżeli autorowie manifestu wcześnie się nie przygotowali na to, że dzieło ich nie znajdzie nigdzie już nietylko uznania, lecz nawet usprawiedliwienia. Opinia zagranicy nie wiele zazwyczaj obchodzi rządowe koła w Petersburgu, jeżeli tyczy się spraw wewnętrznych. Manifest carski stanowi niezawodnie tylko kwestyę wewnętrznej polityki, bo czy Rossya ma być nadal absolutnie rządzona, czy przeciwnie przyznać należy ludności konstytucyjnie określony udział w rządach, o tem ostatecznie i nieodwołalnie tylko car rozstrzyga. Jednakże dzisiejsze wyjątkowe położenie Rossyi sprawia, że nie może ona być zupełnie obojętną na to, co zagranica mówi o jej systemie wewnętrznym. Wszakżeż zaraz po zamordowaniu cara Aleksandra II sama Rossya starała się nadać spiskowi nihilistycznemu charakter niejako kwestyi europejskiej a nie specyalnie rossyjskiej, wszakżeż pierwszym krokiem nowego rządu było zwrócenie się do zagranicy z wezwaniem do wspólnej akcyi przeciw żywiołom anarchicznym, które nie samej Rossyi tylko zagrażają, lecz w całym świecie cywilizowanym torują drogę swojemu programowi przewrotu i zniszczenia. Ze względu na ten krok rząd rossyjski nie może sobie lekceważyć opinii Europy, jeżeli jak w pierwszej chwili po zamordowaniu poprzedniego cara, i nadal zależy mu na poparciu obcych rządów.

Manifest carski, podnoszący system absolutny jako ideę przewodnią, spadł poniekąd nagle na Rossyę i Europę nieprzygotowaną na to dostatecznie. Wiedziano wprawdzie, że na dworze petersburskim stronnictwo reform ma bardzo wpływowych i stanowczych przeciwników, ale długo nadchodziły same wiadomości pomyślne, pozwalające oczekiwać, że cesarz Aleksander III nie pójdzie za głosem reakcyonistów. Co w ostatniej chwili przechyliło szalę na stronę systemu reakcyjnego, to wyjaśni się dopiero później, ale że wypadki kijowskie i towarzyszące im zaburzenia w innych prowincyach południowej Rossyi nie oddały przysługi zwolennikom reform, to nie ulega wątpliwości. Dla Europy wypadki te nie stanowią argumentu za systemem repressyjnym. Europa patrzy owszem z obawą w przyszłość nie widząc na razie dostatecznej rękojmi, żeby system, pod którym nihilizm urosł na straszną potęgę i dojrzały takie zaburzenia jak kijowskie, mógł zabezpieczyć społeczeństwo rossyjskie od dalszych wstrząśnień.

Pozostaje dziś jedna tylko, wątła nadzieja dla Rossyi spragnionej reform, nadzieja, że manifest cesarski stanowi tylko zastrzeżenie potrzebne dla powagi rządów, aby nie wydawało się, że wobec nihilizmu musiano kapitulować. Pokaże się niezadługo, czy nadzieja ta nie jest jednem z tych licznych złudzeń, którym Rossya oddaje się od dłuższego czasu. Nihilizm nie spoczywa i nie pozwoli na dłuższe utrzymanie stanu niepewności. Jeżeli manifest stanowi tylko takie zastrzeżenie a nie stały program na przyszłość, to bezpośrednio po nim musiałyby nastąpić reformy, które wprowadzić się dadzą bez obalenia systemu absolutnego. A wiele reform ważnych i zbawiennych możnaby zaprowadzić mimo tego manifestu i po tym manifeście. Władza absolutna cara nie potrzebuje koniecznie ukorzyć się zupełnie przed systemem reprezentacyjnym na wzór zachodnio-europejski, żeby dotychczasowa smutna gospodarka wyższego świata urzędniczego w guberniach została poskromioną. Car jako samodzierżca wszech Rossyj mógłby na podstawie raportów senatorskich o lustracyi gubernii dać ludności pewną a tak pożądaną rękojmię, że nadużycia na przyszłość powtarzać się nie będą, że nad gospodarstwem państwowem rozciągać się będzie większa kontrola publiczna.

Lwów 16 maja.

W sposób uroczysty, salwami, pobudką, nabożeństwy solennemi, illuminacyą, pochodem z pochodniami i festynem ludowym, obchodzono dzień 10 maja także w nadgranicznych Podwołoczyskach, a to przy nader licznym udziale świątecznie ustrojonej ludności miejscowej i okolicznej. W salach dworca kolejowego odbyła się na zakończenie uroczystości zabawa z tańcami. — W Bochni imponująco wypadł pochód 216 umundurowanych górników z jarzącemi kagańcami kopalnianemi, którzy, wyszedłszy z szybu Regis z chorągiewką na czele, pod przewodnictwem swych urzędników i przy odgłosie muzyki salinarnej udali się przed mieszkanie p. starosty i po złożeniu gratulacyi odbyli defiladę. Piękną zabawą ludową, do uroczystości zastosowaną, były trzy naraz odprawione wesela: złote, srebrne i zwykłe, które zakończono ochoczą zabawą w sali i ogrodzie towarzystwa strzeleckiego. Zarządzona składka na ubogich przyniosła dochodu 214 zł. — Niemniej uroczyście i wśród szczerych objawów radosnego usposobienia całej ludności obchodzono dzień zaślubin Najd. Cesarzewicza Następcy Tronu w miastach Uściu solnem, Wiśniczu, Niepołomicach, Potoku złotym, Starej Soli, Szczakowej i t. d. W tej ostatniej miejscowości spedytorowie pp. Blumenfeld, Aechter i Pniower na ręce wójta złożyli dla rozdania pomiędzy ubogich miejscowych kwotę 63 zł. i chleb, oraz przesłali na ręce pana starosty chrzanowskiego telegram z wyrazami hołdu i życzeń najgorętszych dla Najd. Nowożeńców.

Sprawozdanie o obchodzie d. 10 b. m. w Staremmieście uzupełniamy tym szczegółem, że na bankiecie urządzonym dla uświetnienia uroczystości przez towarzystwo kasynowe, w którym wzięli udziału reprezentanci władz i przedstawiciele wszystkich klas ludności, wzniesiono z zapałem kilka serdecznych toastów na cześć i pomyślności Najj. Rodziny Monarszej, przyczem wszyscy obecni objawili żywe pragnienie powitania jak najrychlej Najd. Następcy Tronu na naszej ziemi, by Mu dać dowód, że kraj ten kocha Go i czci tak serdecznie jak Najjaśn. Ojca Jego. W miejscowościach Węgierskiej Górce i Cięcinie, w powiecie żywieckim, wśród radośnych obchodów i zabaw ludowych zasadzono dęby pamiątkowe. W uroczystości oprócz młodzieży szkolnej i towarzystwa weteranów, brali udział hutnicy z muzyką, leśnicy i cały personal urzędniczy dóbr Arc. Albrechta. Sprawozdanie o przebiegu uroczystości w Mielcu uzupełniamy tym szczegółem, że na ręce p. starosty miejscowego oprócz urzędników wszelkich władz złożyli hołdy dla Najd. Nowożeńców także reprezentacya powiatowa, duchowieństwo, rada gminna i rada gminy wyznaniowej oraz

---

2)

PSZCZOŁA FAMILIJNA

OBRAZEK

Przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta".

(Ciąg dalszy.)

Druga siostra, pani Barbara, znacznie młodsza, jednak z twarzy podobna trochę do pani Antoniny, była w Moczarach tylko gościem. Mąż jej, dawny pomocnik adwokacki, dzierżawił w sąsiedztwie małą wioseczkę, na której osadził ich oboje pan Adam zaraz po ożenieniu. Teraz przyjechała na święta i zarazem imieniny brata, aby przygotować wigilię — jutro bowiem kochany Fredzio ma sam zawitać z dziećmi.

Pani Barbara z powodu swej ruchliwości, sprytu i rozumu stała się geniuszem familijnym rodziny Myszkiewiczów. Stary ojciec i pan Adam nie ruszą się z Moczar, nic nie przedsięwezmą, żeby się wprzód nie poradzili Basi, dlatego też Basia prawie więcej siedzi w Moczarach niż u siebie. Młoda jeszcze kobieta i dosyć przystojna, ale tak wygadana i stanowcza, że spierać się z nią mogą tylko impertynenci i ludzie niemający dobrego wychowania. O ile Antonina jest lekkomyślną, leniwą i bezinteresowną, o tyle Basię wszystko obchodzi, wszystko rozstraja i entuzyazmuje.... Jest czułą na wszelkie nieszczęścia, jak również wszelka niesprawiedliwość oburza ją do najwyższego stopnia. Podług jej zapewnienia na owej dzierżawce oboje z mężem pracują jak woły, oszczędzają, zapobiegają, a mimo to idzie im jak z kamienia. Rok w rok musi ich dotknąć jakaś klęska w gospodarstwie lub nieszczęście w domu, a te niepowodzenia bardzo szkodliwie wpływają na jej humor i nerwy; biedny pan Adam z powodu tego ciągle musi się martwić i kłopotać.

A pan Adam? Otóż wychodzi właśnie ze swego pokoju, mężczyzna lat trzydziestu kilku, tęgi, barczysty blondyn z siwemi, głęboko osadzonemi oczyma, z których jedno zdaje się ukosem patrzeć. W szkołach jeszcze, z powodu odętych i rumianych do zbytku policzków, nazywaliśmy go bułką — teraz ta gimnazyalna bułka przemieniła się chyba w prawdziwy bochen z nieco popękaną skórką, posypaną czarnuszką. Tak jest, ma kilka takich pieprzyków na twarzy, które porównanie nasze gotowe potwierdzić. Pan Adam jest pierwowzorem wszelkiej nieśmiałości męskiej, szczególniej względem kobiet. Będąc z natury już czerwonym, przy każdem zaczepieniu przez którą bądź ze znajomych pąs jego twarzy przechodzi w karmazyn, a z karmazynu w fiolet. O tem, żeby się odważył którejbądź spojrzeć w oczy, pewnie ani pomyślał. Nawet ów zéz jednego oka, jestem przekonany, zawdzięcza pannie Jadwidze, siostrze dziekana z Pokrzywniczek. Hultaj dziewczyna, jak tam przychwyta gdzie pana Adama, to tak go atakuje i musztruje, że on trzymając twarz frontem do niej, oczami tak w ukos manewruje, że od tego musiało się jedno zbakierować. Z natury małomowny, w razie ataku damskiego — poprostu traci przytomność i plecie niestworzone rzeczy.

Zapraszany przez gospodynię do jedzenia, kochany Adaś tak jest przestraszony, że połowę półmiska zabiera na talerz i to z taką energią, jakby od trzech dni w ustach nic nie miał. Sąsiadki tylko zakrywają sobie usta, aby nie wybuchnąć głośnym śmiechem na tę jego pochopność, on zażenowany jeszcze więcej bierze i dopiero oryentuje się, gdy miejsca nie ma na talerzu. Służący odszedł z potrawą, a jego prawdziwa rozpacz ogarnia, co on z tem ma robić?

— Pan Adam nie je?

— A i owszem pani dobrodziejko — odpowiada, zrywając się z krzesła (chce bowiem być uprzejmym dla kobiet).

I dusi się i krztusi, a je, dopóki jaka litościwa dusza, naprzykład siostra Barbara nie przyjdzie i nie odbierze mu talerza. Czasami to i Basi nie poznaje, a gdy ona, chcąc zwrócić jego uwagę, trąca go nogą pod stołem, to zrywa się znowu i serwetą psa wypędza, który go trącał.

Przy takiem niemiłem usposobieniu pana Adama, myślałby kto, że on nie lubi kobiet i w ogóle żadnego towarzystwa. Otóż właśnie jest przeciwnie — przepada za płcią piękną, czego najlepszy dowód, że zawsze jest ubrany starannie i z pewną pretensyą, że nie przejdzie przez pokój gdzie jest lustro, aby tam nie spojrzał że żółtawe wąsiki swoje podkręca misternie, a włosy co dwa tygodnie przystrzyga, bo mu się zdaje, że przy obszernej jego fizyonomii zanadto mu odstają. Nosi te zawsze tak wypomadowane i szczelnie przylepione za uszami, iż zdaje się są to włosy nie prawdziwe a rzeźbione.

Komu się ni[illegible] jechać gdzieś na wizytę, to nie chce, ale pan Adam zawsze i wszędzie jest gotów i pierwszy wy[illegible] z propozycyą. Jedzie więc, żenuje się, poci, nic nie mówi, na nikogo się nie patrzy, ale kontent że był i zapewnia, że się doskonale ubawił.... Cóż chcecie, rozmaite są gusta na świecie!

Zmamy już słabe strony charakteru pana Adama, wypada więc parę słów powiedzieć o mocnych.

Otóż najprzód jest niezmiernie czuły na wszelkie dolegliwości ludzkie, i niech tylko usłyszy jakieś opowiadanie o nieszczęściu innych, zaraz mu łzy stają w oczach, a wtedy już patrzy prosto na mówiącego i gotów ostatnią oddać koszulę, ażeby pomódz. Dalej passyami lubi dzieci, co już oczywistym jest dowodem jego dobroci serca, skutkiem czego posiada niezmierny szacunek u wszystkich matek. A te małe rozkoszne dyablątka, jak go zobaczą, to gromadami lgną do pana Adama tak, że matki, litując się nad jego męczeństwem, nieraz muszą je gwałtem od niego odciągnąć. Między dziećmi jest on kompletnie innym człowiekiem: wesoły, rozmowny, filuterny, niemal pozwala chodzić po sobie, ciągnąć się za nos. Z werwą i cierpliwością wymyśla im zabawy, opowiada bajki, i zawsze ma wyładowane kieszenie różnemi dla nich łakotkami. Nawet jeżeli odważy się tańczyć kiedy, to nigdy nie bierze starszych panienek nad dziesięcioletnie i z temi harcuje do upadłego.

Wreszcie trzeba przyznać, że Adaś posiada jeden bardzo szacowny przymiot na świecie, dla którego wiele mu rzeczy darować trzeba, to jest, że zawsze trzymają się go pieniądze. Obawiam się, czy mi szanowne czytelniczki nie wezmą tego za złe, ale nie mogę się wstrzymać od porównania w tym wypadku rodziny Adasia z łakomem cielęciem, a jego z tą dojną krową, która choć [illegible] nie ma [illegible] mleka, a mimo to dla swego faworyta przypuści. Co prawda, to ssą go też z całem amatorstwem, a mimo to on zawsze ma coś do dania. Nieraz pan Alfred, mąż Basi, który jest doskonałym rachmistrzem, tak go już z małżonką skrupulatnie

naczelnik straży ogniowej. Dyrekcya zakładu głuchoniemych we Lwowie oznajmia z wyrazem najszczerszego podziękowania, iż dla uczczenia dnia zaślubin Najd. Arcyksięcia Rudolfa reprezentacya gminy miasta Komarna przesłała na ręce tegoż zakładu datek w kwocie 20 zł.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 14 maja.

(++) Jak wam wiadomo, sprawa budowy galicyjskiej kolei transwersalnej wchodzi w nową fazę, która bynajmniej nie jest dla kraju niepomyślną. Projektowany układ z Bankiem dla krajów koronnych miał przeciw sobie większość członków wszystkich parlamentarnych klubów, i nie byłby w Izbie otrzymał potrzebnej ilości głosów.

Wobec ustawy z r. 1877 o poręczonych przez skarb państwa drogach żelaznych, wobec inaugurowanej przez państwo polityki skierowanej ku skupieniu sprzecznych ze sobą interesów różnych towarzystw kolejowych, i utworzeniu wielkiego kompleksu kolejowego pod zarządem i kontrolą państwa, układ z bankiem dla krajów koronnych co do budowy kolei transwersalnej napotykał na ważne zarzuty. Podnoszono mianowicie, że państwo za lat kilka musiałoby za daleko wyższą sumę odkupować kolej transwersalną, aniżeliby wynosiła suma wydana rzeczywiście na budowę. Według zamierzonego układu bank dla krajów koronnych miał być upoważnionym do emitowania 24,000.000 złr. w złocie akcyj pierwszeństwa na budowę kolei, tudzież 4,000.000 złr. akcyj, oprócz tych [illegible],000.000 złr. akcyj, które miałoby państwo przejąć w wartości nominalnej. Ponieważ koszta budowy obliczone są na 24,000.000 złr., przeto państwo chcąc kolej odkupić na swój rachunek, musiałoby w danej chwili zapłacić oprócz wydanej zaliczki jeszcze wartość akcyj, których wypuszczenie w obieg bank sobie rezerwuje. Interes przedstawiał się zatem dla państwa niekorzystnie, a większość posłów uznała w klubowych konferencyach, że daleko odpowiedniej i taniej będzie, jeżeli państwo samo podejmie się budowy kolei.

W tym też duchu wniesiony będzie w najbliższych dniach przez komisyę kolejową Rady państwa projekt budowy galicyjskiej kolei transwersalnej. Według niego, budowa rozpocznie się jeszcze w bieżącym roku i to na wszystkich trzech liniach częściowych (Husiatyn-Stanisławów, Zagórz-Grybów i N. Sącz-Żywiec) równocześnie. Projekt będzie miał zapewnioną większość w Izbie, a naturalnie i na poparciu rządu braknąć mu nie może.

Jak tylko ustawa o budowie kolei transwersalnej kosztem skarbu zostanie uchwaloną i sankcyonowaną, nastąpi bezsprzecznie i Najwyższa Sankcya stojącej nią w związku uchwały sejmu galicyjskiego o przyczynieniu się kraju jednym milionem złr. do kosztów wykupna gruntów. Na tę pomoc potrzebną przy wstępnych zaraz robotach rząd przedewszystkiem rachować musi.

---

obliczy, co zkąd wziął, co wydał, a co mieć może, jednak — zawsze się pomyli i żąda mniej, niżby mógł, jak naprzykład obecnie z temi meblami.

— Czy ten człowiek pieniądze fabrykuje czy co? — mówi do żony, dowiedziawszy się, że Adaś zrobił nowy wydatek. Żebym był wiedział, że on coś ma, byłbym więcej pożyczył, a tak jakoś nie wypada szturmować znowu.... Bodajże go, bodaj, jak on nas oszukuje....

Wypada jeszcze powiedzieć coś o starym Myszkiewiczu, oryginalnym i dosyć pociesznym starowinie. Dziś ma pewno lat ze siedmdziesiąt, ale taki sobie czupurny i rezolutny szlachcic, że nie radzę nikomu zachodzić mu drogę. Karmazyn dawnej daty, maleńki, z białemi, podstrzyżonemi wąsami, trzyma się jeszcze prosto i zawsze marsowato. Cerę twarzy ma prawie bronzowego koloru, a z oczu sypie takie iskry, jakby miał ochotę rzucić się sam jeden na cały szwadron huzarów. Pod względem gorącości temperamentu porównaćby go można z nabojem dynamitu; dość jednego niebacznego słówka, aby wybuchnął. Z pozycyi swej jako emeryt gospodarz i z przekonań czerpanych ze wspomnień — należy razem z gracyalistą ekonomem Szynkowskim, tudzież odprawionym pachciarzem Aronem do opozycyi dworskiej i tak określa charakter dzieci:

— Antosia to jest prawdziwa moja córka — szkoda tylko, że to kobieta *sapristi*.... Adam znowu czysta baba *sapristi*, a Basia fines, taki ci lis *sapristi* panie, który i tu i tu ogonem kręci....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Rada państwa.

(*CLI. posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 13 maja. (*Kor. G. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godź. 10 min. 15.

Na porządku dziennym dalszy ciąg szczegółowej dyskusyi budżetowej, w której przerwany wczoraj wątek obrad nad wydatkami ministerstwa skarbu na administracyę finansową podjął dziś pos. Hausner przemówieniem następującem:

Dziś zły przykład pos. Mengera nie skusi mię już zbaczać od przedmiotu; sprostuję tylko niektóre zdania przemówienia jego, a wezmę dla siebie drobną tylko cząstkę owej swobody słowa, która wczoraj dostała się p. Mengerowi od pana prezesa w tak obfitej mierze. Pos. Menger zajmował się wczoraj mną tak dokładnie, jak gdybym był jedną z pozycyj wydatków na administracyę finansową (*Wesołość.*) W odpowiedzi na to mówić będę sucho, jak też oschłym być musi spis błędów drukarskich, popełnionych przez pos. Mengera. (*Wesołość.*) Nadmieniam przytem, że nie starczy mi sił, by wyczerpnąć ten obfity materyał błędów i sprzeczności; podam tylko kilka próbek, a mówić będę stylem lapidarnym nakształt nagrobku, który powiada: „Tu spoczywa w Panu jedność i finansowa polityka lewicy, której pos. Menger ten pomnik wystawił“. (*Wielka wesołość*). I zaprawdę, za tak pogrzebioną ja sam nie uważałem jedności lewicy, jak ją przedstawił pos. Menger. Zdawało mi się, że mówiąc niedawno o skali od ściśle fiskalnego pos. Plenera aż do pp. Steudela i Rosera, którzy żądają zniesienia podatku spożywczego i loteryi, przedstawiłem dosyć wyraźnie niezgodność lewicy w polityce finansowej, a tymczasem z pos. Mengera wykluwa się jeszcze przeciwnik podatku osobisto-dochodowego i wszelkiego podatku dochodowego, chociaż mówiono mi, że jest to właśnie pomysł i spójnia lewicy. (*Brawo! z prawicy*). Otóż pos. Menger sprowadza ten pomysł i tę spójnię *ad absurdum*. Wobec czego wydaje mi się, że rozpadł się już rdzeń finansowego programu lewicy, a za tę rewelacyę szczerze dziękuję szczeremu przeciwnikowi mojemu, pos. Mengerowi. A teraz przechodzę do sprostowań. Po pierwsze przypisuje mi pos. Menger myśl zniesienia loteryi wraz z jej dochodami dla skarbu w ilości 7,800.000 zł. bez wynagrodzenia jej skarbowi czem innem. Stenogram atoli wyraźnie powiada, że ubytek ten chcę pokryć powiększonemi dochodami z tytoniu. Po drugie mówiłem nie o zniesieniu monopolu na sól, lecz o zniżeniu ceny soli, nie powiadając, o ile. Po trzecie o powiększeniu dochodów z podatku zarobkowego nie wspomniałem ani słowem. — Sprostowawszy jeszcze niektóre inne szczegóły, mowca powiada dalej: Pos. Menger zarzucił mi, że niesłusznie na byłego ministra spraw rolniczych złożyłem odpowiedzialność, iż za jego rządów zmniejszyły się dochody z dóbr i lasów, odpowiadając mi, że i teraźniejszy minister spraw rolniczych nie wydobędzie większych dochodów. Ale tak nie jest, bo preliminarz na r. 1881 pokazuje o 187.000 zł. większe dochody niż przed czterema laty za ministerstwa hr. Mannsfelda. Zresztą pos. Menger w sposób prawdziwie pochlebny dla teraźniejszego ministra spodziewa się po nim cudów, mniemając, że po wytępieniu przed czterema laty lasów Niepołomickich na korzyść Prusaków dzisiejszy minister mógłby z nich wydobyć większy dochód, co mniej więcej równałoby się cudowi Mojżesza, który wodę z skały wydobył. (*Wesołość* na prawicy.) Nakoniec pos. Menger nie dobrze obrachował rezultaty mojego planu finansowego i w ten fałszywy sposób wyliczył jeszcze 8 milionów straty dla skarbu. Obrachunek ten przyjęto na lewicy nieuchronnemi już oklaskami, a jednak polega on tylko po części na tem, czego ja nie powiedziałem, po części na tem, co pos. Menger w zarozumiałości swej przypuścić uznał za stosowne. Obrachunek ten przypomina ciężki dowcip berliński: jeśli para koni jest szesnastej miary, a woźnica waży 150 funtów ile kosztuje powóz? (*Wesołość* na prawicy.) Temu płodowi gorączkowej fantazyi pos. Mengera przeciwstawię bilans, któryby wynikł z wykonania mojego programu finansowego na prawdę. — Tu mowca z zastrzeżeniem co do pewności rezultatów, zawisłej od rozlicznych nie przewidzianych okoliczności, daje obrachunek, którego pozycye zsumowane czynią 34,400.000 zł. *netto* więcej dochodów dla skarbu, niż dotychczas, a potem mówi: Można wątpić o tym rachunku, ale każdy przyzna, że są w nim pewne pierwiastki, z któremi można pomyśleć o usunięciu niedoboru. Jakiż natomiast jest program p. Mengera, lub choćby tylko cień programu w miejsce mojego? Żaden—nic w największej przerażającem tego wyrazu znaczeniu. Wszystkie nowo zaprojektowane podatki są dlań bez skutku; wszystkie dotychczasowe zbyt wysokie i uciążliwe, a więc nie ma dlań nadziei ani w teraźniejszości ani w przyszłości Pos. Menger jest prawdziwym nihilistą budżetu. (*Przeciągła powszechna wesołość.*) Ale nie! Pos. Menger ma sposób wyjścia, a to następujący: Powiada, że trzeba uczynić zadość obrażonemu poczuciu prawa w ludności, a to przez unieważnienie wyboru posła Puzyny i trzech mandatów z Górnej Austryi. (*Wesołość* na prawicy.) Innego zadosyćuczynienia ludność nie pragnie, a potem będzie znów gotową do ofiar. Ale ta ofiarność jest trochę teoretyczno-platoniczna, albowiem nie wolno jej objawić się ani w podatku osobisto-dochodowym, ani w podatku spożywczym, ani żadnym innym, na który nie godzi się pos. Menger; pozostaje przeto wedle pos. Mengera tylko 4 lub 5 milionów więcej dochodów z podatku od cukru i z tytoniu, a więc z ofiarnego zajadania słodyczy i z ofiarnego palenia tytoniu. (*Wesołość.*) Usłyszeliście teraz mój program i program pos. Mengera. U mnie jest pewna nadzieja sięgająca może trochę daleko. Chcę zniesienia podatków ciążących na ubóstwie, a mimo to usuwam niedobór. Program pos. Mengera zaś wychodzi z czterech unieważnionych mandatow, przechodzi do poczucia prawa, dalej do ofiarności, a przychodzi nakoniec do rezultatu 4 — czy 5 — milionowego. Sądźcież sami, który realniejszy, a który fantastyczniejszy, który na liczbach, a który na frazesach polega. Skończyłem z pos. Mengerem. Aby zaś uczynić zadość regulaminowi, oświadczam, że w będących obecnie pod obradami wydatkach na administracyę finansową nie widzę nic przesadnego i za niemi głosować będę. (*Rzęsiste oklaski* z prawicy.)

Pos. Dumba jako specyalny sprawozdawca komisyi zgadza się na porzuconą przez pos. Mengera myśl uproszczenia toku instancyj w administracyi finansowej, nie myśląc także występować przeciw twierdzeniu jego, że w wielu krajach zbyt wielka jest liczba urzędników, ale zmniejszenie liczby urzędów poborowych byłoby z wielką dla ludności niedogodnością. Na wywód posła Hausnera, iż przemówienie pos. Mengera zburzyło finansowy program lewicy, odpowiada mowca zapytaniem, czy rzeczywiście wszystko, co mówił pos. Hausner, należy do programu prawicy. Pos. Menger wypowiedział tylko swoje indywidualne zapatrywania. (*Brawo!* z lewicy). Mowca oświadcza, że i po przemówieniu Mengera podatek osobisto dochodowy jest i pozostanie pierwszym punktem finansowego programu lewicy. (*Brawo!* z lewicy.)

Generalny sprawozdawca komisyi pos. Henryk Clam-Martinic oświadcza, że pos. Menger za prawicą tylko powtórzył myśl uproszczenia toku instancyj w administracyi finansowej; ale trzeba pod tym względem inicyatywę pozostawić rządowi. Mowca wykazuje śmiałość i nielogiczność wywodów pos. Mengera, jakoby autonomia była droższa od centralizmu; a dalej wytyka mu nieprawdziwość twierdzenia, jakoby dochody z podatków były coraz mniejsze, gdyż owszem zwolna rosną.

Poczem przyjęto wymienione w sprawozdaniu wczorajszem wydatki na administracyę finansową, a tuż potem bez dyskusyi uchwalono odpowiadający im dział dochodów w sumie 1,731.720 złr. (zgodnie z preliminarzem rządowym).

Bez dyskusyi także uchwalono rozdział kasowości ogólnej; wydatki 754.800 złr. (tj. o 16.800 złr. mniej od prelim. rząd.), dochody 1,127.600 złr. (zgodnie z preliminarzem rządowym).

Następuje rozdział wydatków na rozkład i pobór podatków bezpośrednich w sumie 474.800 złr. (zgodnie z preliminarzem rządowym).

Pos. Ozarkiewicz wnosi rezolucyę o zmienieniu teraźniejszej instytucyi egzekucyj podatkowych. Rezolucya dostatecznie poparta.

Pos. Neuwirth żąda regularności w ogłaszaniu do hodów z podatków.

Pos. Fürnkranz zapytuje ministra skarbu, dlaczego nie uwzględniono rezolucyi sejmu dolno-austryackiego o ulgach podatkowych dla rolników, nawiedzonych w roku zeszłym gradobiciem.

Komisarz rządowy radca ministeryalny p. Huber odpowiada Neuwirthowi, że wykazy dochodów podatkowych z r. 1881 będą ogłoszone tuż po nadejściu niektórych dat brakujących. Pos. Ozarkiewiczowi odpowiada, że wiele skarg na zbytnią surowość egzekucyi podatkowej w Galicyi okazało się niesłusznem; rząd poświęca się sprawom egzekucyi podatkowej, mianowicie także w Galicyi, z wielką uwagą i gdziekolwiek dowie się o niewłaściwości, tam jej zapobiega. Pos. Fürnkranzowi odpowiada, że nieprawda, jakoby rząd nie był dał ulg rolnikom dotkniętym gradobiciem w Dolnej Austryi, gdyż owszem dał je nawet tym, którzy ponieśli szkodę przez mrozy, choć w takich wypadkach ustawa ulg nie przepisuje.

Poczem ten rozdział wydatków przyjęto.

Odpowiadający mu rozdział dochodów (z podatków bezpośrednich) czyni razem 91,550.000 złr. (o 1 milion mniej od prel. rząd.), a to wskutek zniżenia preliminowanej sumy podatku gruntowego z 36,500.000 złr. na 35,500.000 złr.)

W dyskusyi pos. Fürnkranz wnosi, aby termin reklamacyjny w sprawie nowego podatku gruntowego przedłużono do dnia 15 lipca b. r.

Prezes zwraca mu uwagę, że wniosek taki nie kwalifikuje się tu do dyskusyi, lecz powinien być wniesiony jako samoistny.

Pos. Fürnkranz cofa tedy swój wniosek.

Pos. Kronawetter żąda jak najściślejszej rewizyi ksiąg gruntowych dla uwidocznienia, co czyją jest własnością.

Komisarz rządowy, radca ministeryalny p. Mayer odpowiada pos. Kronawetterowi, że rząd już czynił starania i nadal starać się będzie o jak największą ewidencyę w księgach gruntowych i w katastrze; dalej zaś poświęca kilka uwag wnioskowi Fürnkranza, który uważa za niekorzystny dla ostatecznego już ukończenia dzieła regulacyi podatku gruntowego.

Pos. Fürnkranz prosi o głos.

Prezes oświadcza, że w dyskusyi tej już mu głosu udzielić nie może. (Bo zabierał go już dwukrotnie.)

Poczem rzeczony rozdział dochodów przyjęto.

Bez dyskusyi uchwalono rozdział wydatków na administracyę ceł wraz z restytucyami w sumie 22,740,540 zł. i dochody z ceł 27,900,760 zł. (obie sumy zgodnie z prelm. rząd.)

Idą z kolei pobory pośrednie, między niemi nasamprzód podatki spożywcze, w których rozdziale wydatki czynią 10,227.000 zł. (zgodnie z prelim. rząd.)

Pos. Steudl ponawia wnoszoną od lat kilku rok w rok rezolucyę o zniesienie rogatek podatkowych naokoło Wiednia i zreformowanie podatków spożywczych.

Pos. Weigel: Zabieram głos, nie aby mówić o liczbach tego rozdziału, lecz aby wydobyć z pyłu zapomnienia sprawę nadzwyczaj piekącą, tj. reformę procesu kontrawencyjnego. Nie będę o niej szeroko się rozwodził, bo i tak z pewnością zgodzicie się ze mną, że sprawa ta stanęła zaprawdę na ostatnim krańcu nagłości. Wyobraźcie sobie, że kodeks karny na kontrawencye z roku 1835 młodszej generacyi prawników wcale już nie jest znany, a starszym przypomina się niby legenda jaka; wyobraźcie sobie, że w państwie konstytucyjnem jest jeszcze procedura, która o mieniu i wolności obywateli państwa orzeka w sposób zaiste osłupiający, a nie potrzebuję już nic dodać o nagłości reformy Co więcej, jestem przekonany, że teraźniejszy energiczny minister skarbu najmniej zataja sobie, że reforma jest nagląca. Zasady oskarżenia i obrony nie ma w procedurze kontrawencyjnej; śledztwo spoczywa w ręku urzędników administracyjnych, a tak zwani asesorowie w procesie nierzadko uczą się ustawy o kontrawencyach dopiero przy stole, za którym wyrok zapada; nieraz nawet załatwia się sprawy takie *circulando*, tak, że sędzia, aby podpisać swoje *vidi* nie potrzebuje wcale mieć ustawy pod ręką; a choćby ją miał, na niewieleby się przydała, bo już przy wydaniu słynęła z kazuistyki. Zapytajcie właścicieli gorzelń i browarów, jakie znoszą szykany dla drobnostki, dla błędu formalnego; zapytajcie fabrykantów cukru i innych, a usłyszycie rzeczy oburzające. (*Głosy: Tak jest, wielka prawda!*) Nawet interes skarbu wymaga, aby defraudant nie znajdował sposobów obejścia ustawy, aby procedura była energiczna a szybka. Osobny sąd na kontrawencye jest archaizmem. Niewinny najwięcej cierpi na dzisiejszej procedurze kontrawencyjnej. Przytoczę wam jeden tylko przykład. Zdawało się organom finansowym, że u pewnego właściciela dóbr, który przybył z pod zaboru pruskiego, człowieka wówczas 72 letniego i złożonego paraliżem, wykryły nic nie znaczącą defraudacyę. Za to, że spotkano parobka jego z próżnym dzbankiem u kadzi zacierowej, skazano go z początku na 10.000 zł. grzywien: ponieważ jednak domyślano się, że tym dzbankiem oddawna mogły były dziać się defraudacye, podwyższono karę do 70.000 zł. i zapisano ją na jego własności, tak że nie mógł zaciągnąć pożyczki, której potrzebował. Rzecz wlokła się przez całe lato. Aby nakoniec już mieć spokój, sam ofiarował 2000 zł. kary. Najwyższa atoli instancya w sprawach kontrawencyjnych, przekonawszy się, jak niewinnie cierpiał, nie przyjęła nawet tych 2000 zł., lecz skazała go tylko na 100 zł. (*Głosy: słuchajcie! słuchajcie!*) Każdy właściciel gorzelni ma już to doświadczenie, że gdzie służba jego krzywdzi jego samego, tam on za to musi odpowiadać jeszcze jako defraudant, i to bez oskarżenia, bez obrony. Apelacya do wyższej instancyi zazwyczaj na nic się nie przyda, bo to apelacya od jednych urzędników administracyjnych do drugich, którzy tak samo nie są niezawiśli, jak i tamci. W ostatnich czasach pisma i osobistości poważne żądały reformy, ale naprożno Ja od siebie nie wniosę rezolucyi w duchu takiegoż żądania, bo zdaje mi się, że samo poruszenie

sprawy wobec ministerstwa znającego tego raka procedury kontrawencyjnej wystarczy, aby nam wniosło projekt reformy, któraby nie protegowała defraudantów i nie krzywdziła często niewinnych. Niech administracya skarbu zajmie się sprawą co prędzej, a dumny będę, jeśli właśnie teraźniejsze ministerstwo wniesie projekt reformy. (*Huczne brawo i oklaski.*)

Pos. Proskowetz żąda zniżenia podatku spożywczego od płodów rolniczych i taniej soli dla bydła, na czem dobrze wyjdzie i Galicya i Wiedeń

Poseł Löblich popiera rezolucyę Steudla.

Pos. Auspitz niby to dopytuje tylko o losy rezolucyi uchwalonej w roku zeszłym, wzywającej rząd, aby jeszcze w okresie posiedzeń r. 1880/81 wniósł projekt o opodatkowaniu cukru wedle ilości wyrobu, ale pod tym pretekstem w rozlicznych dygresyach obszernie się rozwodzi o całym rządzie, szczególniej o ministrze skarbu, mówiąc nieustannie z przekąsem. Między innemi powiada, że nie godzi się mianować kogoś ministrem skarbu dlatego, tylko, że to Polak, i na to, aby regulacya podatku gruntowego była zwichniętą.

Prezes, gdy pos. Auspitz już skończył, przygania mu te słowa jako nieparlamentarne, bo tyczące się niezaprzeczonego prawa korony mianowania ministrów wedle upodobania.

Komis. rząd., naczelnik wydziału p. Baumgartner odpowiada Auspitzowi, że rząd nie zaniebał uchwalonej rezolucyi i rozpoczął rokowania z rządem węgierskim; ale łatwo pojąć, że taka sprawa nie szybko postępuje.

Poczem uchwalono wydatki w dziale podatków spożywczych i bez dyskusyi przyjęto odpowiadający mu dział dochodów w sumie 76,753.000 złr. (zgodnie z prelimin. rząd.).

Następują wydatki na „sól“ 2,901.000 zł. (o 91.000 zł. mniej od preliminarza rządowego).

Pos. Proskowetz ponawia rezolucyę o taniej soli dla celów rolniczych, oświadczając się jednak przeciw zaprowadzeniu na nowo osobnej soli bydlęcej.

Pos. Hausner przemawia za zniżeniem ceny soli, popierając rzecz swą rozlicznemi datami historycznemi z państw innych, któremi dowodzi także, iż zniżenie ceny soli niekoniecznie oznacza ubytek dochodów dla skarbu, gdyż im tańsza sól, tem większy użytek z niej. Mowca argumentuje głównie tem, że sól stanowi podatek najuciążliwszy dla klas najniższych, które przy cenie dotychczasowej, nie pozostającej w żadnym stosunku do kosztów produkcyi, muszą po części nawet obywać się bez niej, choć im tak konieczna przy roślinnem ich pożywieniu. Przemawia także za wyrabianiem osobnej bardzo taniej soli bydlęcej, nie podzielając wątpliwości preopinanta. Zaleca tedy rezolucyę wniesioną przez komisyę budżetową, która brzmi: „Wzywa się rząd ponownie, aby przez wyrabianie zniżonej w cenie soli bydlęcej dał możność używania jej w hodowli bydła.“

Pos. Ozarkiewicz mówi o niewłaściwości postępowania rządu niszczącego odpadki przy wyrobie soli i zasypującego źródła słone zamiast uczynić je przystępnemi celom rolniczym; popiera rezolucyę komisyi, żąda nadto tańszej soli dla klas uboższych, wykazując krzywdę ztąd, że najuboższy musi opłacać sól równie drogo jak najbogatszy.

Komisarz rządowy, radca ministeryalny p. Walach oświadcza, że rząd wskutek rezolucyi zeszłorocznej rozpoczął rokowania z rządem węgierskim, który chce zgodzić się na ponowne zaprowadzenie soli bydlęcej, skoro tylko będzie niechybny sposób takiego zdenaturyzowania jej, żeby nie mogła służyć do użytku ludzkiego. Z względu na to rząd myśli o rozpisaniu konkursu na wynalezienie takiego sposobu, ale sam wątpi o skutku. Pos. Hausnerowi odpowiada, że ceny soli w Austryi wcale nie są tak przesadne; zniżono je o tyle, o ile pozwalały interesa finansowe. Pos. Ozarkiewiczowi odpowiada, że w Galicyi przeszło 80 gmin używa solanek i że odpadki są sprzedawane na mierzwę. Częste przy tem zdarzają się nadużycia, których obawiać się trzeba także przy ponownem zaprowadzeniu soli bydlęcej.

Po niejakiej jeszcze dyskusyi uchwalono rzeczone wydatki, tudzież dział dochodów z soli w sumie 19,283,300 zł. (zgodnie z prelim. rząd.)

Z kolei idzie pod obrady rozdział wydatków w monopolu na tytoń, czyniących 23,899,700 zł. (o 30,000 zł. mniej od prel. rządowego.)

Pos. Oppenheimer zwalcza poruszoną w roku zeszłym przez pos. Hausnera myśl podwyższenia cen tytoniu; tylko gdyby to miał być sposób na usunięcie niedoboru, zgodziłby się na podwyżkę.

Pos. Hausner broni obszernie swej myśli i zaleca jak największą ostrożność w nadaniu wolności uprawiania tytoniu.

Poczem wydatki te przyjęto, tudzież dochody z tytoniu w sumie 62,385,000 zł. (o 2,074,000 zł. więcej od prel. rząd.)

Na tem przerwano obrady.

Pos. Fürnkranz składa na stole prezydyalnym swój wniosek o przedłużeniu terminu reklamacyjnego w sprawie nowego podatku gruntowego jako wniosek samoistny.— Wniosek nie zyskuje dostatecznego poparcia.

Koniec posiedzenia o godz. 4, min. 40. Następne jutro.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Anglicy o kwestyi Tunisu.)

O kwestyi tunetańskiej pisze dziennik *Times*: „Wypowiadaliśmy niejednokrotnie nasze zapatrywania o polityce francuskiej w kwestyi tunetańskiej, a świeży okres wyprawy francuskiej przeciw Tunisowi nie wpłynął bynajmniej na zmianę naszych przekonań. Są to zapatrywania, które podzielają nietylko wszyscy Anglicy wszelkich odcieni politycznych, ale i wszyscy bezinteresowni politycy zagraniczni. Francya rozpoczęła grę bardzo hazardowną, w której chwilowo, lubo z wielkiemi trudnościami, skorzysta, ale ostateczny bilans strat lub zysków nie jest zgoła pewny. Bej może pozostać nietykalnym na tronie, może być niezatknięty sztandar Francyi w stolicy, ale prócz tych pozostaje jeszcze mnóstwo innych skutecznych środków, ażeby uzyskać bezwarunkową kontrolę nad rządem i handlem. Umiemy oceniać ważność interesów wielkich posiadłości Francyi w Afryce północnej. Francya ma stanowczo prawo obstawać, ażeby u granic jej został utrzymany porządek, a jeżeli bej temu nie może podołać, ma prawo do interwencyi. Ale policyjne środki, a środki, które skłaniają do wysłania 40.000 wojska, pancernych okrętów i pochodu do czterech punktów odległych od miejsc zaburzeń, różnią się olbrzymio pomiędzy sobą. Francya, podejmując tę wyprawę bez poprzedniego wypowiedzenia wojny i nie troszcząc się o mandat europejski, przyzwoliła awaturniczym politykom, wojownikom i finansistom, ażeby ją wciągnęli w przedsięwzięcie, które lubo z pewnego punktu widzenia niezawodnie jest usprawiedliwione, brzmienne jest w złe następstwa jako niebezpieczny przykład. Choćbyśmy nie zwracali wielkiej uwagi na zależność Tunisu od sułtana, to jednak zależność ta istnieje i przyznawana jest obustronnie, a skoro istnieje, to byłoby bezwątpienia właściwszym precendensem, gdyby Francya była przedsiębrała wyprawę z powołaniem się na Europę. Francya tymczasem wolała działać na własną rękę, a ponieważ żaden naród nie widział w tem odosobnionem wystąpieniu naruszenia swoich bezpośrednich interesów, przeto wyprawa jej nie wywrze skutku bezpośredniego na żaden inny kraj, jak tylko na bezpośrednio dotknięte państwa. To jednak nie przeszkodzi do zajęcia przez każde z państw stanowiska wyczekującego i śledzenia wypadków z niepokojem.“

Pisma francuskie odpowiadają z oburzeniem na powyższe uwagi, a *Journal des Débats* pisze: „Dziennik City londyński nie prosił także o pozwolenie Europy, gdy Anglia zabierała Cypr i anektowała w Afganistanie granice przez „umiejętność“ „wytknięte.“

Daleko surowiej od *Times* odzywają się inne angielskie pisma o nocie p. Barthélemy St. Hilaire. Wszystkie prawie jednogłośnie powtarzają, że plany francuskie przekraczają niesłychanie granice zapewnień, które Lyons otrzymał w Paryżu od rządu francuskiego, i zalecają lordowi Granville, ażeby pogodził to zapewnienia z rzeczywistością.

St. James Gazette, organ ministeryalny, pisze: „Okólnik francuskiego ministra jest najzabawniejszym dokumentem w swoim rodzaju. Jego humor, naiwność i dziecinne zuchwalstwo czynią to pismo godnem studyowania, a jakkolwiek jest ono cyniczne, zniewala jednakże do śmiechu. Powinnibyśmy wprawdzie raczej płakać nad niem, wyznajemy przecież, że śmiech nas zbiera. Francya lekceważy koncert europejski, gdyż podejmuje wyprawę po prostu bandycką, bez względu na nowoczesną moralność europejską.“

Inne organa wyrażają radość z powodu zajęcia przez Francyę Tunisu, ponieważ mniemają, że prowincya ta, wyczerpując siły Francyi, osłabi ją raczej niż wzmocni. *Morn. Post* twierdzi, że Francya nie szuka sprawiedliwości w Tunisie, ale monopolu. O nocie samej milczą tak *Times* jak *Daily News*.

(Prześladowanie żydów w Rossyi).

Z pojedynczych korespondencyj i doniesień nadchodzących z różnych źródeł składać potrzeba obraz ruchu anti-żydowskiego w Rossyi, o którym już przed świętami wielkanocnemi krążyły zapowiedzi, że właśnie na Wielkanoc się rozpocznie. Była to przestroga dla władz rossyjskich, ażeby przedsięwzięły odpowiednie środki ostrożności, i rzeczywiście w wielu miastach poczyniono zarządzenia, mające na celu przeszkodzenie napaściom na ludność żydowską. Nie były to jednakże, jak się okazuje, kroki stanowcze, energiczne i obmyślane należycie, bo nie zapobiegły zupełnie, tylko oddaliły na chwilę wybuch akcyi, która z początku objawiała się tylko sporadycznie, ale w ciągu tygodnia przybrała rozmiary epidemii. Zaraz po świętach wielkanocnych wybuchły rozruchy na wielką skalę w Elizawetgradzie, a następnie w Kijowie i w wielu innych miejscowościach. Przeciwdziałanie władz rządowych nigdzie nie dorównało rozmiarom zaburzenia, którego stłumienie następowało faktycznie dopiero wtedy, gdy już nic żydowskiego do zniszczenia nie było, gdy znaczna część ludności izraelickiej ratowała się ucieczką, a sprawcy zawichrzeń wyruszyli z miasta, ażeby w okolicach prowadzić barbarzyńską akcyę.

O źródłach i przyczynach tego wybuchu dzikich namiętności motłochu, w których obudziły się nagle przedwiekowe wspomnienia i tradycya hajdamaczyzny, trudno coś stanowczego powiedzieć w tej chwili. Najbliższymi prawdy zdają się być ci, którzy ten ruch z knowaniami nihilistycznemi stawiają w związku. Telegramy mówią ogólnikowo, że ruchem kierowały jakieś tajemnicze osobistości przybyłe z północy. W każdym razie jest rzeczą niezawodną, że napaści są uorganizowane i kierowane z zewnątrz, że nie mamy tu przed sobą samorodnego wybuchu ślepej i nieświadomej siebie namiętności ludowej. Dowodem tego jest głównie niezaprzeczona okoliczność, że w pierwszych dniach zaburzeń burzyciele z całą ścisłością trzymali się danego hasła, którego nie podyktowała namiętność, lecz które było wypływem zimnego wyrachowania i rozmysłu. Nie zabijano żydów, ale ich bito, nie rabowano ich własności lecz ją niszczono. Później dopiero napaści przybrały dzikszy charakter, przyłączyły się do gwałtów mordy i grabieże. Jednakże liczba ofiar stosunkowo do rozmiarów ruchu niewielka, nie pozwalająca jeszcze tym brutalnym i oburzającym aktom dać nazwy rzezi, a z drugiej strony przeważnie wielki stosunek zniszczonej własności żydów do zagrabionej są dowodem, że są to dopiero obiawy cząstkowego wypowiadania posłuszeństwa danemu hasłu, budzenia się zwierzęcych instyktów zaprawionego na pierwszych swoich dziełach motłochu, i są zarazem wskazówką, czem może się stać cały ten ruch, jeżeli rząd rossyjski nie zdoła stłumić go szybko, zręcznie i stanowczo.

Niektóre doniesienia z różnych miejsc nawiedzonych temi zaburzeniami dają do zrozumienia lub wprost powiadają, że rząd rossyjski okazuje pewną tolerancyę dla tego ruchu, a na dowód przytaczają spóźnione prawie wszędzie wystąpienia władzy i siły zbrojnej. Zdaniem naszem jedyną przyczyną tych opóźnień jest do ostatnich krańców posunięte w Rossyi scentralizowanie władzy w Petersburgu, w skutek czego w najnaglejszych nawet wypadkach władzom lokalnym nic zrobić nie wolno bez odniesienia się do stolicy. Centralizacya ta w ostatnich czasach została jeszcze bardziej wzmocnioną, czego dowodzi najświeższe rozporządzenia, zabraniające władzom lokalnym umieszczenia jakichkolwiek komunikatów lub sprostowań w pismach miejscowych, lecz polecające przesyłać takie komunikaty i sprostowania do ministerstwa, która je dopiero przez zarząd prasy redakcyom pism ma przesyłać. Wobec takich urządzeń opóźniona interwencya rządu jest naturalną. Gubernatorzy przed wielkanocą donosili, że grożą zamieszki, i zostali upoważnieni do przedsięwzięcia odpowiednich kroków, następnie po świętach zdali raport, że dni uroczyste przeminęły spokojnie. gdy zaś wkrótce potem wybuch nastąpił, trzeba było znów się [illegible] po instrukcye do Petersburga. Tymczasem żądania instrukcyi przychodziły w chwili, gdy się ważyła najważniejsza dla państwa sprawa, gdy się ścierał prąd liberalny z reakcyjnym, gdy z jednej strony odbywały się całodzienne narady obszerniejszej rady ministrów nad zaprowadzeniem odpowiedzialnego gabinetu, a z drugiej ściślejsza rada ministrów obradowała po nocach nad wydaniem manifestu z d. 11 b. m. W takich chwilach decyzye w sprawach lokalnych, choćby największej wagi, nie mogą następować prędko i to jest najprawdopodobniejszą przyczyną, że np. w Kijowie przez niedzielę i poniedziałek spełniane były bezprawia a władze dopiero w poniedziałek wieczorem przystąpiły na seryo do ich stłumienia.

Inny jeszcze powód mógł się przyczynić do podejrzywania władzy, iż sprzyja ruchowi anti-żydowskiemu, a mianowicie to, że burzyciele szerzą pomiędzy ludem wieść, że z stolicy nakazano bić żydów. Jest to jednak rzeczą naturalną, że ci, którzy chcą podburzyć masy, używają środka, jakim celu swojego najprędzej dopiąć mogą.

Z pomiędzy różnych doniesień podajemy tutaj w streszczeniu korespondencyę *Dz. Pozn.* o zaburzeniach w Zmierzynce, bardzo trafnie bowiem jest w niej ujęta charakterystyka całego ruchu.

Zmierzynka jest stacyą kolei żelaznej odeskiej, rodzajem osady czy miasteczka powstałego bardzo niedawno, rozrzuconego na znacznej przestrzeni. Żydów jest bardzo wielu, w ich liczbie także i z Galicyi.

„Po napadach elizawetgradzkich, — pisze korespondent *Dz. Pozn.* — powstał między żydami w Zmierzynce popłoch. Przypuszczano jednak, że nie prędko katastrofa wybuchnie. Żydzi prosili o wojsko, przybyło ono jednak po wypadkach, a cała siła policyi składa się z dwóch *urjadników*, kilku objeżczyków celnych i czterech żołnierzy przy lazarecie.

„Napad na Zmierzynkę, wykonany d. 9 b. m., przygotowano już w dzień; jakiś człowiek chodził po domach i spisywał domy zajęte przez chrześcian; o zmroku muzyka przybyła z innych wsi; 200 ludzi przynajmniej rozpoczęło rozbijanie, za niemi czereda chłopów i kobiet zabierała powyrzucane przedmioty i ukrywała. W nocy Rosyanom kazano palić światło. Żydzi pochowali się po ogrodach i w krzaki Napastnicy zburzyli wszystkie mieszkania żydowskie; zniszczono meble, pościel, pierzyny popruto a pierze zaściela drogi, w składach wszystkie towary pomięszano, wyrzucono, w podwałach rozbijano beczki z okowitą, w karczmach usypano gruzy z szkła, trunki wylewając. Bilardy, fortepiany leżą w kawałkach na drogach.

„Wszyscy twierdzą, że kacapi przybyli wieczornym pociągiem prowadzili rej; podobno ktoś chłopom rozdawał pieniądze, by pomagali w robocie zniszczenia, jakoby najemnicy. Gdy już nad ranem przybyli do karczmy przy kijowskim dworcu, poczęstowali się po kieliszku wódki, piwo wylali i resztę wódki w błoto.

„Charakterystycznem jest, że partya terorystyczna głosi, że mają nakaz rządu uprzątać żydów. Przy dzisiejszej nocnej robocie po każdem znaczniejszem zniszczeniu wołano wiwaty na cześć Aleksandra III.

„Dnia 10 b. m. o godzinie 5 po poł. przybyło pociągiem trzy wagony kozaków, a o godz. 10 wieczorem trzy roty piechoty. Aresztowano chłopów i kacapów około 160. Żandarmi wciąż jeszcze odbywają rewizye po chatach. zabierają skradzione przedmioty i aresztują tych, u których je znaleźli. Już przed przybyciem wojska z rana, żydzi zbierali pijanych po ulicach i domach i odprowadzali do aresztu zaimprowizowanego w wagonach, łżąc ich i bijąc, czemu znów słaba siła policyjna zapobiedz nie mogła. Aresztowani wzajemnie odgrażali się, że będą bili żydów i *urjadników*, za to, że ich nie obronili.

„Herszem całej bandy był przedsiębiorca robót kolejowych, prawa ręka *quasi* inżyniera Pudrina, Głaskow. Siedzi w zakratowanym wagonie z innymi zamknięty. Okazuje się, że głównie niższa służba kolejowa brała udział w zniszczeniu.“

W takiej formie mniej więcej odbywały się dotychczas zaburzenia w różnych miastach i miasteczkach obok rozruchów na wielką skalę w Elizabetgradzie i Kijowie.

(Protest ligi albańskiej)

Posłom mocarstw w Konstantynopolu doręczyła liga prizreńska manifest, żądający interwencyi Europy w sprawie Albańczyków. Pismo to mówi między innemi:

„Naród nasz, który żąda tylko reform mogących zapewnić bezpieczeństwo kraju i dobrobyt ludu, przedstawiany jest jako tłuszcza rozbójników i buntowników, a Derwisza baszę wysłano ze znaczną siłą zbrojną do Pryzrenia, ażeby nas zdławił. Wskutek tych okoliczności byliśmy zmuszeni chwycić za broń, i na równinach pola Kosowego ustawiliśmy 15.000 Albańczyków zbrojnych w celu powstrzymania dalszego pochodu wojsk Derwisza baszy. Mamy nadzieję, iż rząd Jego Cesarskiej Mości i. przenikniony uczuciami humanitarnemi i duchem cywilizacyi, zechce rozważyć dojrzale prawowite nasze żądania, uzasadnione prawami narodowemi, i w ten sposób zakończyć obecny stan rzeczy, zapewniając nam, czego ludzkość i cywilizacya zarazem żądają. Zwracamy się z gorącą prośbą do Waszej Ekscelencyi, ażebyś Wasza Wysokość był tak łaskaw i przedstawił prośby nasze swojemu rządowi, a równocześnie oświadczamy, iż ruch nasz nie ma innego celu, tylko zapewnienie przychylnego uwzględnienia naszych prośb. Zapewniamy zarazem Waszą Ekscelencyę, iż życzeniem naszem i zamiarem jest żyć w naszym kraju w przyjaźni ze wszystkiemi sąsiedniemi państwami“.

KRONIKA

═ **JE. pan Namiestnik** hr. Alfred Potocki powrócił z Krzeszowic, dokąd się był udał zaraz na wiadomość o zgonie ś. p. hr. Róży Potockiej.

✕ **Firma Karola Wilda.** Wśród tylu ważnych wiadomości z kraju i zagranicy niepostrzeżona i obojętna, zaledwie kilku suchemi słowami zapisana w kronice lokalnej dzienni-

ków, przebrzmiała wiadomość o upadłości starej, stuletniej blizko, tyle niegdyś głośnej i znamienitej, tyle zasłużonej firmy księgarskiej Karola Wilda. Edykt sądowy z zwykłym lakonizmem obwieścił upadłość, ten i ów dziennik zapisał ją z ubolewaniem, i oto cały smutny zaprawdę i gorzki nekrolog firmy, której historya ściśle się splotła z historyą całego nowszego ruchu umysłowego w naszym kraju, a po za którą do nie tak dawna nie było żadnego wydawnictwa, żadnego nakładu, żadnej niemal inicyatywy literackiej. Cios po ciosie uderzał w szefa tej firmy, osiwiałego dziś w zapasach z nieszczęściem i złamanego Karola Wilda. Z wytrwałością godną współczucia i podziwu pasował się z niepowodzeniem, przetrwał cały szereg katastrof, które godziły w niego jako w ojca rodziny ostatniemi laty, ratował się do końca z rozpaczliwą zaiste energią — wysiłki nie pomogły; stara, zasłużona firma upadła. W ostatnich latach księgarnia Karola Wilda nie odgrywała już żadnej roli na targu księgarskim polskim, wiedziano o jej krytycznem położeniu, przewidywano katastrofę — ale kto cofnie się pamięcią dwadzieścia lat wstecz, ten bez współczucia nie może przyjąć smutnego faktu. Któż z starszych literatów nie przypomina sobie tego ogniska, jakiem dla całego piśmiennictwa krajowego a szczególniej dla lwowskiej kolonii autorskiej była księgarnia Wilda w starym narożnym domu w Rynku? Któż potrafi przytoczyć choćby jedną książkę z przed lat piętnastu, któraby wyszła w Galicyi prywatnym nakładem a nie nosiła firmy Wildowskiej? Bielowski, Szajnocha, Ujejski, Zachariasiewicz, Dzierzkowski, Szujski, Romanowski, Walery Łoziński, Bodzantowicz i tylu, tylu innych, których imion przytaczać nie będziemy, czy to w początkach swego literackiego zawodu, czy też w jego dojrzałej pełni znajdowali w Karolu Wildzie zacnego, wykształconego i nad siły chętnego nakładcę. Tak jest, nad siły — bo gdyby ten człowiek, który więcej był amatorem niż kupcem, który przygnieciony już wówczas kłopotami finansowemi, zapalał się każdym pięknym utworem i wydawał go bez żadnych szans materyalnego powodzenia, który z autorem *Jadwigi i Jagiełły* licytował się *in plus* o honoraryum, ofiarując większe, niż skromny autor wymagał — gdyby ten człowiek, o którym wraz z Lichtenbergem powiedziećby można, że więcej na swej uczciwości stracił, niż inni księgarze na swym sprycie zarobili, gdyby liczył się był lepiej z stosunkami, gdyby był tylko kupcem i niczem więcej, mógłby był dziś mieć fortunę. W innych krajach i w innych czasach Wild mógłby był zostać takim Cottą polskim — nie brakło mu do tego ani zalet charakteru, ani rzetelnego wykształcenia, ani poparcia autorów — brakło lokalnych warunków i — szczęścia. Każdy niemal z jego uczniów dawniejszych posiada swoją własną księgarnię i szybko dorabia się fortuny — on jeden, ich mistrz i Nestor, znalazł się dzisiaj bez rodzinnego ogniska, bez mienia, i bez przyjaciół zapewne... Kilka lat temu obchodził Wild dwudziestopięcioletni jubileusz księgarskiego zawodu, koledzy jego i literaci wyprawili mu bankiet Wznoszono toasty na cześć jubilata, na cześć starej firmy, która stu lat dobiega, której dalszych stu życzono — ale cień złej wróżby padał na tę ucztę wesołą; firma już wówczas nachylała się do upadku. Przyszły nieszczęścia rodzinne, ozwały się podwójnie trudności kredytowe, wzięła górę konkurencya możniejsza i szczęśliwsza — katastrofa już się zbliżała. Podobno stan czynny masy konkursowej dorównywa passywom — miejmy nadzieję, że okoliczności pozwolą podźwignąć się zasłużonej a tyle nieszczęśliwej firmie z upadku.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę o godzinie 7 wieczorem walne zgromadzenie członków. Porządek dzienny jest następujący: 1 Sprawozdanie z zamknięcia rachunków i czynności wydziału za rok 1880. 2. Sprawozdanie komitetu rewidentów. 3. Budżet na rok 1881. 4. Ewentualne wnioski członków. 5. Wybór 6 członków do wydziału, 5 członków do komitetu rewidentów i 20 członków do komisyi reklamacyjnej.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani K. D. złoty łańcuszek z sylwetką wartości 120 zł.; pani Z. R z kieszeni paltota pugilares z kwotą 76 zł; pani J. C. z kieszeni chusteczkę z kwotą 8 zł. 50 ct.; pani M. N. z pomieszkania pod l. 3 na ulicy Gosiewskiego 6 nowych nieobrębionych białych chusteczek wartości 7 zł. i bieliznę, a panu R. E. orzechową wystawę z fotografiami. — Złożono w policyi znaleziony zegarek srebrny z łańcuszkiem stalowym, stary pugilares z kwotą 1 zł. 3 ct. i żelazko mosiężne odebrane sprzedającemu za bezcen

— **Na wyścigach konnych** w Peszcie d. 12 bm. w biegu *Produce-stakes* pierwszą nagroda w kwocie 3.000 zł. wziął trzyletni ogier kasztanowaty hr. Jana Tarnowskiego z Chorzelowa *Wallenrod*, potomek słynnego w swoim czasie *Przedświta*.

— **W poczet świętych**, jak donosi *Osserv. Romano*, postanowił papież Leon XIII zaliczyć zakonników reguły Minorytów Michała Anioła di San Francesco i Egidia di San Giuseppe.

— **W stanie powietrza**, według ostatnie go biuletynu tygodniowego centralnej stacyi meteorologicznej, od soboty zaszła stanowcza zmiana w całej środkowej Europie. Jeszcze w piątek panowało dotkliwe zimno, a przymrozki miejscami, jak w północnej Bawaryi, Palatynacie i części Niemiec północnych, dochodziły —3°, w Gdańsku i Kłajpedzie nawet —6°, zrządziły też znaczne szkody w zasiewach i ogrodach. Obecnie ustalają się cieplejsze wiatry zachodnie i południowo-zachodnie przy rozpogodzonem przeważnie niebie.

— **Patryarcha serbski,** arcybiskup Prokopiusz Iwaczkowicz, według doniesień z Pesztu umarł przed kilku dniami w Nowym Sadzie.

— **Zaspy śnieżne** w ostatnich dniach dochodziły pod Ebensee miejscami 10 metrów grubości. W Alpach stoczyło się kilka lawin na doliny. Śnieg nadzwyczaj obfity padał tam przez 48 godzin bez przerwy. Pługi śnieżne na kolejach pracują energicznie — w maju!

— **Niebezpieczeństwo powodzi** w okolicy Wiednia nie przeminęło było do soboty, deszcz bowiem lał ciągle strumieniami.

— **Pożar teatru.** Z Zadaru donosi depesza telegraficzna, że dnia 14 b. m. po południu zgorzał w Spalato teatr *Bajamonti*, oraz budynek czytelni miejskiej do szczętu.

— **Sensacyjnym wypadkiem** kroniki wiedeńskiej jest samobójstwo zamożnego i powszechnie poważanego kupca Michała Reissera, właściciela dwóch kamienic w Wiedniu. Reisser, który liczył lat 50, w przystępie, jak się zdaje, obłąkania, rzucił się z czwartego piętra na bruk i zginął na miejscu.

— **Pożar** zniszczył dnia 11 b. m. do szczętu wieś górno-styryjską Leopersdorf pod Kindberg. — Miasteczko Orany, dawniej rezydencya myśliwska wielkich książąt litewskich, położone w gubernii wileńskiej przy drodze żelaznej warszawsko petersburskiej, pogorzało okropnie dnia 5 b. m. Ogień wybuchł w środku miasteczka, w piekarni mieszczącej się w domu drewnianym. W kilka chwil płomienie ogarnęły miasteczko całe, gęsto zabudowane drewnianemi domami. Ocalał jedynie kościół, hotel murowany stojący na uboczu i kilka domów w pobliżu tego hotelu — Pożar w Krasnojarsku, o którym przed kilku dniami doniósł nam telegram z Petersburga, pochłonął 330 domów, wartości około 500.000 zł. Strata w pogorzałych zapasach i ruchomościach wynosi 5 do 6 milionów rubli.

— **Nic nowego pod słońcem.** Czasopismo *Aerz. Intelligenzbl.* przypomina, że tyle głośne operacye raka żołądkowego, jakich z powodzeniem dokonał w ostatnich czasach prof. dr. Billroth w Wiedniu, nie są w sztuce chirurgicznej nowością, i przytacza fakt zapisany w dziele p. t. *Die gute alte Zeit*, że według wydanej przez jednego z plebanów ratyzbońskich w roku 1522 książeczki pewien lekarz bawarski na rok przedtem szczęśliwie dokonał tej samej operacyi na niejakim Kuntzu Seytz z Pfaffenreuth, który później długo żył jeszcze.

— **Święte miasto** mahometan, Mekka, według depeszy z Aleksandryi, oblegane jest ciągle jeszcze przez wojowników czterech plemion beduinów, którzy tym sposobem chcą zmusić wielkiego szeryfa grobu proroka do wypuszczenia na wolność więzionego ich szeika. Okolica Mekki została przez najeźdźców spustoszona Mekkanie bronią walecznie świętego grodu.

— **Nowe pancerze.** Pewien oficer artyleryi saskiej w Lipsku pracuje nad wynalezieniem sposobu zabezpieczenia piersi żołnierza od kuli nieprzyjacielskiej. Wymyślił już przyrząd kruszcowy, względnie dość lekki i do piersi przystający, który ma osłaniać płuca i serce przed kulą z broni ręcznej. Z pomocą najsławniejszego architekta lipskiego zrobiono płytę stalową 1½ mm grubą, 35 cm. szeroką, 25 cm. wysoką, a 1 kilogr. i 75 gr. ciężką. Wewnętrzna strona wysłana jest cienką warstwą wełny, przymocowaną do wierzchniej płyty angielską stalą, która ma giętkość i twardość zwyczajnego stalowego pióra. Przed kilku dniami wykonano w Lipsku próby z takim napierśnikiem, przymocowanym do tarczy drewnianej. Jeden z najdzielniejszych strzelców lipskich p. Frietschler dał 8 strzałów, p. Haase trzy strzały z odtylcówek Martina Ośm tylko strzałów trafiło. Jedna kula, o brzeg napierśnika trąciwszy i wyrwawszy kawałek kruszcu, odskoczyła. Dwie kule trafiły w to samo miejsce (z odległości 175 metrów), z tych jedna przeszła na wylot. Czwarta kula trafiła w dolny brzeg, również płytę przedziurawiwszy. Kule, które przeszły, leżały zupełnie spłaszczone między watą i tarczą drewnianą. Reszta kul, trafiwszy w środek napierśnika, pozostawiła tylko nieznaczne zagłębienia na płycie. Pierwsza ta próba dosyć szczęśliwa, skłoniła znakomitego technika do ulepszenia napierśnika, z którym wkrótce odbyć się mają nowe próby. Nazwiska wynalazcy nie podają gazety.

— **Słońce elektryczne.** P. Lontin w Paryżu niedawno sprodukował światło elektryczne swego pomysłu, w formie koła, a więc prawdziwe „słońce“ elektryczne. Koło świetlane utworzone jest z czterech łuków elektrycznych Volty przy pomocy czterech prętów węglowych, ułożonych radyalnie, lecz oczywiście nie dotykających się w centrum. Dwa z nich, przeciwległe sobie, połączone są naraz z jednym biegunem stosu, dwa inne z drugim biegunem, tak, że iskry elektryczne przeskakują z końca każdego węgla do końcówy obu sąsiednich i tym sposobem formują zamknięte koło świetlane, którego blask jest nadzwyczaj potężny.

(*r*) **Stenografia** u Greków i Rzymian. Stenografii zagraża w tej chwili zupełny upadek skutkiem zadziwiającego wynalazku tak zwanego piano-tachygrafu braci Michela, wprowadzonego już w użycie w senacie włoskim i którego próby z najzupełniejszym powodzeniem odbyły się niedawno w sali Izby deputowanych w Paryżu i w Towarzystwie zachęty przemysłu narodowego. Wszystko dawne ustępuje kolejno nowym odpowiednim ogólnemu postępowi ludzkości wynalazkom i ulepszeniom, a stenografia należy do najdawniejszych środków, jakiemi pismo utrwalało tak łatwo ulatujące słowa, i nawet ze wstydem wyznać trzeba, że tegoczesne ludy bardzo są zacofane pod względem praktyki stenografii, boć jeszcze w jednym psalmie Dawida czytamy: *Lingua mea calamus scribae velociter scribentis!* (Język mój, jako pióro pisarza szybko piszącego!) Hebrajczycy zatem znali już sztukę pisania tak szybko jak się mówi. Ale najbardziej upowszechnioną była stenografia w Atenach i Rzymie. Xenofon używał alfabetu skróceń przy spisywaniu mów Sokratesa, którego dzieła uprzestępnił ogółowi, a to działo się na dwa blisko wieki przed erą chrześciańską. Rzymianie, którzy z innemi łupami Grecyi przenieśli do Włoch sztuki jej i zwyczaje, przyswoili sobie także ten rodzaj pisania, który wprowadzili i spopularyzowali we wszystkich klasach społeczeństwa. Za konsulatu Cycerona spotykamy tu pierwsze ślady stenografii. Wielki ten mowca był sam bardzo biegłym w tej sztuce i wyuczył jej swego wyzwoleńca Tirona, który następnie bardzo dokładnie stenografował jego obrony sądowe. Tiron w prędce nabrał wielkiej sławy z tego talentu i od niego znaki, których używał, zyskały nazwę not tyronowych. Nikt wówczas nie pisał inaczej w Rzymie nawet prostych listów między przyjaciołmi, bo były to charaktery przystępne, łatwe, których każdy prędko się uczył. Seneka, Brutus, Juliusz Cezar, Cyceron i mnóstwo innych znakomitości używało tego alfabetu. Cyceron raz w ten sposób napisał list do swego przyjaciela Attyka, który nie potrafił go przeczytać, ale sławny mowca, na tym liście, niby jak dziś na elementarzu, w kilka godzin wyuczył go całej sztuki, tak, że mu na poczekaniu Attykus tym samym sposobem odpisał. Cesarz August sam uczył stenografii swoich wnuków. Starożytna metoda stenograficzna przechowaną została we Francyi aż do jedenastego wieku Mamy w bibliotekach publicznych listy syna Karola Wielkiego, Ludwika łagodnego, pisane znakami alfabetu tyronowego. W roku 1747 Piotr Carpenther benedyktyn zreformował znaki Tyronu i wydał w języku łacińskim traktat o tej nowej metodzie. Dziś stenografia, której się uczą nieliczni zwolennicy, znacznie jest zmodyfikowaną ale z pewnością ani uproszczoną ani szybszą w wykonywaniu niż w starożytności, bo naprzykład dawni autorowie zapewniają, że stenografowie, których nazywano *notarii*, całe wyrazy oddawali pojedynczemi literami. W liście Auzona do jakiegoś stenografa czytamy: Zaledwie myśl nasza z głębi serca wyjrzała w słowie, już i uwięziona na tablicy, ręka twoja wyprzedza nawet moje wyrazy — *tu me loquentem praevenis*. Dziś nie zupełnie możnaby powiedzieć to o stenografach, a pomimo daleko mniejszej szybkości, popełniają oni często liczne opuszczenia. co sprowadza konieczną potrzebę przepisywania zwyczajnem pismem notat stenograficznych za świeżej pamięci lub konfrontowania kilku jednocześnie stenografujących, żeby zapełnić wzajemnie pozostawione w pospiechu próżne miejsca

OSTATNIA POCZTA

Pol. Corr. donosi, że Najj. Pan nadał Sułtanowi w wdzięcznem uznaniu przyjęcia zgotowanego Najd. Następcy Tronu podczas wycieczki do Palestyny wielki krzyż orderu św. Szczepana w brylantach.

Najj. Pan przyjmował prowadzoną przez Bozo Petrowicza deputacyę czarnogórską, która złożyła życzenia księcia Nikity z powodu zaślubin Najdost. Następcy Tronu.

W komisyi kolejowej Rady państwa referent podkomitetu p. Kozłowski przedłożył projekt ustawy o budowie galicyjskiej kolei transwersalnej. P. Tomaszczuk oświadczył w swojem i dr. Herbsta imieniu, że sprawozdanie i projekt p. Kozłowskiego nie mogą być uważane za elaborat podkomitetu, który nad niemi wcale się nie zastanawiał. Po dłuższej dyskusyi uchwalono na wniosek p. Jaworskiego odesłać elaborat p. Kozłowskiego podkomitetowi do najrychlejszego sprawozdania. Subkomitet zwołany został na posiedzenie w niedzielę rano.

W sejmie węgierskim rząd wniósł w sobotę projekt ustawy o budowie kolei z Budapesztu do Fünfkirchen.

Czytamy w piśmie warszawskiem *Wiek* z d. 14 maja r. b.: Od kilku dni zaczęły w naszem mieście krążyć pogłoski o zamierzonych napadach na ludność żydowską. Pojawiały się nawet świstki pisane, które rozlepiano po ulicach, pomimo czujności policyi. Jakoż tłum łatwo podlegający namowom, bez zdawania sobie sprawy z ich źródła, wszczął w dniu wczorajszym awanturę na placu Krasińskich, w skutek czego aresztowano kilkanaście osób, należących do klasy rzemieślniczej.

Kuryer Warszawski mówi, że była to dość liczna gromada ludzi wrzaskliwie odgrażająca się przeciw żydom, którą policya natychmiast rozpędziła i kilkunastu najburzliwszych przytrzymała. Zdaniem tego pisma, całe zajście miało charakter ulicznej burdy, spowodowanej wieściami, nadchodzącemi z z różnych miast w Cesarstwie.

Donosząc o tym wypadku *Wiek* dodaje: „W imię sumienia i rozsądku odzywamy się do wszystkich. W ciężkich i trudnych chwilach, jakie cał kraj przebywał, dawaliśmy ciągle przykład spokoju, umiarkowania i rozumnej pracy organicznej. Spokój, jakim cieszyło się nasze społeczeństwo, budził u jednych podziw, u drugich zazdrość.

„Mamy powody wierzyć, że ta zazdrość popchnąć chce nieoświecone masy na drogę niebezpieczną, i dla nich samych fatalną w skutkach. Jako Polacy, jako obywatele kochający kraj i społeczeństwo, jako stróże opinii wzywamy więc ogół, aby nie zszedł z drogi dotychczasowej i nie dawał ucha żadnym podszeptom, ci bowiem, którzy u wiedzeni nikczemnemi namowami, chcieliby zakłócić spokój obecny, nie znajdą w żadnej prawej, polskiej duszy poparcia ani współczucia, gdy ich spotka prześladowanie i kara. Praca i spokój, oto nasze jedyne hasło“.

Gołos podaje korespondencyę z Siedlec, donoszącą, że kwestya powrotu unitów zesłanych do gubernii Chersońskiej zbliżyła się nieco ku pomyślnemu rozwiązaniu. „Jednakże, — dodaje, — powrót zesłanych unitów znajduje silną opozycyę w tutejszem prawosławnem duchowieństwie. Postępowanie właśnie tego duchowieństwa było przyczyną, że większa część parafij rozproszyła się i zlała z polskim żywiołem“.

Nadmienia dalej korespondent *Gołosu*, że dopóki w parafiach urzędowali dawni księża uniccy, dopóty było wszystko dobrze, ale gdy przysłano duchownych prawosławnych z Wołynia, rozpoczęły się zaraz obwinienia i denuncyacye przeciw unitom, którzy gromadnie przechodzić zaczęli na łono kościoła katolickiego.

Następnie znajdujemy taki wykaz statystyczny: Po przyłączeniu unitów do prawosławia, uczęszczało do cerkwi w powiecie Włodawskim z 32 parafij tylko 20, z 30 parafij powiatu Bielskiego tylko 20, z 16 parafij powiatu Radzyńskiego tylko cztery parafie; z dwóch parafij powiatu Siedleckiego nie uczęszcza do dziś ani jeden człowiek do cerkwi. W powiecie Konstantynowskim, na 26 parafij panował ma spokój zupełny w 16 parafiach, ale z 14 parafij powiatu Sokołowskiego panuje spokój tylko w dwóch parafiach.

Nakoniec podaje korespondent *Gołosu* przegląd nadużyć duchowieństwa prawosławnego i dodaje, że w skutek przytoczonych i innych nadużyć z 60.000 ludu podlaskiego połowa t. j. 30.000 przeszła w ciągu 6 lat stanowczo na katolicyzm.

Korespondent kończy: „Jeżeli będziemy i nadal wierni przyjętemu systemowi, to przechodzenie na katolicyzm robić będzie jeszcze szybsze postępy“.

Sądząc z dzisiejszych doniesień należałoby przypuszczać, że napaści na żydów w Rossyi zaczynają przycichać. Były wprawdzie zaburzenia w Aleksandrowsku, ale z Berdjańska telegrafują, że w skutek umiejętnie zarządzonych środków ostrożności nie przyszło tam wcale do zaburzeń, których się obawiano, zaś gubernator połtawski, jak donosi telegram *Kuryera Warszawskiego*, zaprzecza wiadomości podanej w *Gołosie* o napaściach na żydów w Krzemieńczugu.

Nowoje Wremia potwierdza wiadomość, że zawichrzeniami przeciw żydom w Kijowie kierowali Wielkorossyanie, Rusini zaś zostali przez nich do zamieszek wciągnięci.

Jedyna reforma, o której jeszcze mówiono w Rossyi po ogłoszeniu manifestu z dnia 11 b. m., a mianowicie zmiana umundurowania armii rossyjskiej została podaną w wątpliwość, przynajmniej *Ruskij Invalid* zaprzecza kategorycznie tej wiadomości.

Zaczyna się obecnie wyjaśniać, w jaki sposób nastąpił zwrot, w skutek którego po przygotowaniach do reform na rozległą skalę ukazał się nagle manifest z d. 11 b. m. unicestwiający zupełnie nadzieję tych reform,

nie ma w nim bowiem nawet wzmianki o odłożeniu ich do lepszych czasów. Korespondent wiedeńskiej *Pressy* donosi, że na ściślejszej radzie gabinetowej, która poprzedziła wydanie manifestu, W. ks. Mikołaj sprzeciwił się najenergiczniej natychmiastowemu przystąpieniu do reform. Hasłem jego jest przedewszystkiem porządek, a następnie reformy. Hasło takie przetłómaczone na język praktyczny znaczy tyle, co chcieć naprzód celu a następnie dopiero środka, który ma do niego prowadzić, jeżeli zaś cel da się tym sposobem osiągnąć, to naturalnie ów środek okaże się niepotrzebnym. Korespondent *Pressy* dodaje, że teraz jest rzeczywiście czas jak największy do zrobienia jakiegoś energicznego kroku, gdyż nihiliści szerzą swoją propagandę po całym kraju, a ogół, widząc, że nic się dla niego nie robi, zaczyna być bardzo niezadowolonym. Dalej korespondent podaje różne szczegóły, świadczące o nadzwyczaj czynnem rozpowszechnianiu proklamacyj nihilistowskich.

Z doniesień tych wynika, że myśl przystąpienia do reform była powziętą rzeczywiście i rozbiła się o kwestyę, czy zmiana systemu ma nastąpić współcześnie z zaprowadzeniem porządku, czy też odłożoną na póź niej. Decyzya nastąpiła w tym ostatnim duchu i jej owocem był manifest.

O środkach ostrożności w Gatczynie podaje Gołos następujące szczegóły: Każdy kto przybywa do pałacu gatczyńskiego, natychmiast udać się musi do t. z. kwadratu kuchennego, w lewem skrzydle pałacu Ztąd przybyły prowadzony jest do kantoru naczelnika bezpieczeństwa rezydencyi cesarskiej, gdzie zapisują imię nazwisko, imię ojca, stan, oraz do kogo przybył, po co i kto go zna z pomiędzy mieszkańców pałacu. Po takiem wybadaniu, prowadzą go do miejsca i celu przybycia. Podobnąż drogą powraca przybyły, i każdy wychodzący z pałacu zapisywany jest w osobną książkę. Dla nikogo bezwarunkowo nie robią wyjątków. Osoby służące w pałacu i w ogóle ci wszyscy, którzy mają stałe stosunki z pałacem, zaopatrzeni są w swoje fotografie: w tym celu sprowadzono z Petersburga osobnego fotografa. Na odwrotnej stronie biletu z fotografią znajduje się wypisane dozwolenie wejścia do pałacu, oraz poświadczenie tożsamości właściciela fotografii i pieczęć kantoru. Duplikat biletu z fotografią zachowany jest w kantorze przy wykazie alfabetycznym całej służby dworskiej i osób postronnych, które zmuszone są codziennie bywać w pałacu We wzmiankowanym wykazie alfabetycznym pomieszczony jest szczegółowy rysopis, nazwisko i zajęcie wszystkich osób tak z pomiędzy służby dworskiej jak i postronnych, tak, że przy najlżejszej wątpliwości każda osobistość może być natychmiast skonfrontowaną Naczelnik bezpieczeństwa pałacowego, pułkownik Antonow. codziennie uzupełnia i sprawdza te rysopisy. Pomysł zaprowadzenia fotografij, wobec których pojawienie się w pałacu jakiego drugiego Chałturyna jest bezwarunkowo niemożliwe, należy do generał-majora Baranowa. Myśl tę wykonał hrabia Woroncow-Daszkow nieustannie czuwający nad bezpieczeństwem cara.

Potwierdza się wiadomość o podaniu się do demisyi Lorisa-Melikowa, Milutyna, Kochanowa i Abazy, jako przedstawicieli liberalnego kierunku, oraz, że manifest z d. 1[1] b. m. wydany został bez ich wiedzy. Telegram *W. Allg. Ztg.* zapewnia, że Melikow, dowiedziawszy się d. 10 b. m. o manifeście, nadzwyczajnym pociągiem udał się do Gatczyna, ażeby cara odwieść od zamiaru ogłaszania tego aktu. Car miał go uspokajać, że będzie sprawował władzę absolutną liberalnie, ale oświadczył, iż manifest wyjść musi. Na miejsce Melikowa ma być powołanym Ignatiew, zaś na miejsce Milutyna Drentelen albo Obruczew.

Aresztowany oficer marynarki, uczestnik zamachów i dostarczyciel dynamitu dla nihilistów, ma się nazywać Suchanow i jest właścicielem domu przy ulicy Nikołajewskiej, dochodzącej do Newskiego Prospektu. Twierdzą teraz, iż to o nim miała mówić Perowska, że trudniej go będzie znaleźć, niż igłę na dnie morza.

Dziennikowi *Porjadok* odjętem zostało na miesiąc prawo umieszczania inseratów płatnych.

Jeden z dalszych członków rodziny carskiej, ks. Piotr Oldenburski, teść w. ks. Mikołaja Mikołajewicza, noszący tytuł cesarskiej wysokości, generał piechoty, pełniący służbę przy osobie cesarza, prezes departamentu spraw cywilnych i duchownych w radzie państwa senator, naczelnik czwartego wydziału kancelaryi carskiej, honorowy doktor prawa cywilnego, ur. 26 sierpnia 1812 r. zakończył życie, przeżywszy lat 69.

Bawarska Izba wyższa odrzuciła jednogłośnie i bez dyskusyi uchwałę Izby w przedmiocie zaprowadzenia siódmego roku obowiązku szkolnego.

Według telegramu z Brukselli w kołach dyplomatycznych tamtejszych zapewniają, że układy w kwestyi środków międzynarodowych przeciw królobójcom doprowadziły do tego, iż pomiędzy rządem rossyjskim a różnemi innemi rządami toczą się negocyacye o zawarcie traktatów ekstradycyjnych, uznających pewne kategorye zbrodni politycznych za zbrodnie pospolite.

Traktat zawarty z bejem tunetańskim dzienniki nazywają bezimienną anneksyą Tunisu i obliczają, że ta wielka zdobycz kosztowała republikę 15 milionów fr., 1 oficera i 5 żołnierzy zabitych, oraz 2 oficerów i 9 żołnierzy ranionych. Stan czynny tego bilansu przedstawia się wcale świetnie, gdyż niezawodnie Francya będzie umiała wyciągnąć korzyści z układu oddającego prawie pod bezpośrednie jej panowanie kraj żyzny i bogaty w płody natury, do stanu biernego jednak dodać należy wywołanie przez akcyę tunetańską wielkie niezadowolenie w Anglii i Włoszech, które także w rachunku politycznym coś waży. Niewiadomo przytem, ile ofiar jeszcze będzie kosztowało ostateczne pokonanie Krumirów, z którymi w dniu 13 b. m przyszło do drobnych potyczek. W potyczkach tych zginęło 4 ludzi a raniono 5, nieobjętych powyższem obliczeniem.

W części nakładu poprzedniego numeru donieśliśmy już, że paryski *Journal Officiel* ogłosił awans sprawującego interesa francuskie w Tunisie Roustana z drugiej klasy urzędu do klasy pierwszej i nominacyę tegoż ministrem-rezydentem francuskim w Tunisie, które to stanowisko wskutek traktatu z bejem staje się bardzo ważnem daje bowiem Roustanowi szeroką ingerencyę we wszystkie sprawy Tunisu.

Według wczorajszego telegramu z Konstantynopola ambasador francuski Tissot wręczył Porcie nową notę, w której rząd francuski oświadcza, że protest Francyi przeciw wysłaniu misyi lub wojsk do Tunisu będzie zastosowanym nawet do pojedyńczego okrętu.

W Izbie niższej angielskiej Parnell występował gwałtownie przeciw rządowi z powodu aresztowania Dillona. Twierdził, że aresztowano go jedynie dlatego, żeby nie mógł przybyć do Izby i oponować przeciw bilowi agraryjnemu. Dodał nadto, że dłuższe więzienie przyspieszy śmierć Dillona, którego zdrowie jest nadwątlone. Gladstone i Forster odpowiedzieli spokojnie, wykazując czynności Dillona, które spowodowały jego uwięzienie, poczem Izba przeszła do porządku dziennego.

Wobec przebiegu sprawy tunetańskiej gabinet włoski uznał, że nie może się narażać na ataki opozycyi w Izbie i, jak donieśliśmy w sobotę w części nakładu, podał się do demisyi. Król przyjął demisyę i powierzył Selli utworzenie nowego ministerstwa. W obecnym składzie Izby niepodobna przypuścić, ażeby Sella mógł utworzyć gabinet posiadający silną większość, a że król Humbert nie chce się zgodzić na rozwiązanie Izby, więc nowe ministerstwo, jeżeli Selli powiedzie się jego złożenie, przyjdzie na świat z zarodem śmierci

---

Komisya dunajska zbiera się dzisiaj w Gałaczu dla dalszego ciągu swych obrad.

Według *Pol. Corr.* Derwisz-basza zawiadomił Portę, że w ciągu dwóch tygodni doprowadzi zupełnie do skutku pacyfikacyę Albanii.

Telegram *Deut. Ztg.* z Korfu donosi, że garnizon turecki w Arta, złożony z dwóch batalionów Albańczyków, nie chce opuścić tego miasta i okolic i zamierza stawić opór wkroczeniu Greków. Wielu mieszkańców łączy się z Albańczykami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Petersburg, 15 maja. Robotnicy kolejowi napadli na sklepy żydowskie w Aleksandrowsku i zrabowali ich kilka. Wojsko przybyło i przywróciło porządek.

W Konotopach w gubernji kijowskiej, i w powiecie ananjewskim gubernji chersońskiej porządek przywrócony.

Petersburg, 15 maja. Hrabia Loris Melikow podał się do demisyi. Tym sposobem upadł wpływ tryumwiratu złożonego z hr. Melikowa, Abazy i Ignatiewa, który w naradach gatczyńskich grał przeważną rolę. Wspominanego w dziennikach programu liberalnego Melikow nie układał. Na pewien czas przed śmiercią cara pracowano nad programem zamierzonego rozwoju istniejących instytucyj.

Paryż, 15 maja. Bej tunetański zasłabł lekko w skutek doznanych wzruszeń. Przed podpisaniem traktatu bej wyrzucał pierwszemu ministrowi, że go łudził zapewnieniami pomocy włoskiej.

Przeciw zarzutom prasy angielskiej z powodu polityki francuskiej w Tunisie dzienniki przypominają postępowanie Anglii względem Cypru i Transvaalu.

Paryż, 15 maja. Agencya Havasa donosi, że król włoski nie zgodził się na rozwiązanie Izby, a zatem gabinet Selli nie może mieć warunków życia. Obawiają się długotrwałego przesilenia gabinetowego.

Rzym, 15 maja. Wieści o mniemanych stosunkach rządu włoskiego z dziennikiem *Mostakel* są bezzasadne.

Wszystkie dzienniki atakują ciągle i żywo postawę Francyi w sprawie tunetańskiej.

Mrgr. de Noailles zakomunikował wczoraj Cairolemu telegram Barthelemego, w którym ten ostatni zaprzecza, iżby miał zamiar czynić w swoim okólniku jakąkolwiek aluzyę do Włoch. Depesza Cialdiniego z d. 11 b. m. donosi o konferencyi z Barthelemym. Ułożony pod okiem Barthelemego projekt traktatu z bejem brzmiał zupełnie inaczej, niż traktat obecnie zawarty.

Na cześć w książąt Sergiusza i Pawła była wczoraj w Watykanie nadzwyczajna illuminacya.

Rzym, 15 maja. Król przyjął demisyę gabinetu i powierzył Selli utworzenie nowego ministerstwa. Sella przyjął tę misyę.

Wiedeń, 16 maja. (*Tel. pr.*) Na wczorajszem posiedzeniu komisyi kolejowej przedłożył dep. Kozłowski nowy projekt ustawy o budowie kolei transwersalnej. Dep. Herbst wnosił odroczenie obrad; wniosek ten jednak odrzucono i wzięto projekt Kozłowskiego za podstawę dyskussyi. Pierwsze cztery artykuły przyjęto, poczem przerwano obrady.

Wiedeń, 16 maja. Na posiedzeniu Izby deputowanych minister oświaty przedłożył projekta ustaw o urządzeniu czeskiego uniwersytetu w Pradze i potrzebnych na ten cel kredytach dodatkowych.

Wiedeń. 16 maja. Dyrektor teatru narodowego i znany pisarz niemiecki br. Dingelstadt umarł.

Berlin, 16 maja. (*Tel. pryw.*) Według doniesień petersburskich w *Montagsblatt* hr. Loris-Melikow wyjeżdża wraz z rodziną do Drezna, zkąd uda się do Baden-Baden. Generał Ignatiew objąć ma kierownictwo ministerstwa spraw zewnętrznych. W Petersburgu ma się wzmagać niepokój umysłów. Generała Czernajewa wymieniają jako przyszłego ministra wojny, a prof. Katkowa i Łubinowa jako kandydatów do innych tek ministeryalnych. W Kijowie odkryć miano tajną drukarnię i zapas proklamacyj anti-żydowskich. Szkoda wyrządzona przez pospólstwo w Elizabetgradzie wynosić ma półtora miliona.

Belgrad, 16 maja. Z powodu niedostatecznej liczby deputowanych otwarcie skupczyny zostało odłożonem na jutro.

Paryż. 16 maja. *Rep. Fr* odpowiada na wywody dzienników angielskich i włoskich, oraz oświadcza, że traktat tunetański usposobi Francyę bardziej niż cokolwiek innego do prac pokojowych.

Petersburg, 16 maja. Demisya hr. Loris-Melikowa została przyjętą. Wydział spraw wewnętrznych obejmuje dotychczasowy minister dóbr państwa hr. Ignatjew.

Konstantynopol, 16 maja. Na wczorajszem posiedzeniu delegatów w sprawie turecko-granicznej, delegaci tureccy oświadczyli, że nie są jeszcze upoważnieni do cofnięcia czterech punktów, proponowanych w ostatnich dniach przez Portę. Z tego powodu posiedzenie posłów zostało odłożone na dzień dzisiejszy, z wyrażeniem nadziei, że delegowani tureccy dadzą dzisiaj ostateczną odpowiedź.

Porta zapewne dzisiaj wyda okólnik do swoich reprezentantów zagranicą, protestujący uroczyście w obec Europy przeciw traktatowi tunetańskiemu, który został wymuszony pod zagrożeniem siły, oraz oświadczający, że bej tunetański nie ma żadnego prawa do zawierania politycznych traktatów, jak to wyraźnie zastrzeżonem zostało w firmanie z r. 1871. W końcu oświadcza Porta, że nie uznaje ważnym traktatu tunetańskiego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 maja 1881, godzina 2 m. 35 Losy kredytowe 179·50, Węg. akcye kredyt. 360 25, Akcye anglo-austr. 152·60, Akcye banku Union 140·40, Akcye kolei Karola Ludwika 306 —, Akcye kolei północnej 240·25, Akcye kolei południowej 119·—, Akcye kolei Alföld. 174·50, Akcye kolei Elżbiety 208·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 180·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 164·50, Wiedeńskie losy 123·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 95·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100 75. Losy regulacyi Cissy 168·75, Losy tureckie 28·25, Węgierska renta 117 97, Akcye banku związkowego 138·60, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·19½. Węgierskie losy 118·—. Mark. niemiecki —·—. Usposobienie ustalone.

Wiedeń, 14 maja 1881, godzina 5 min. 40. Akcye kredytowe 356 20, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 305·—, Południowa —·—, Renta papierowa 78·10, Galicyjskie listy zastawne 104·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne ·—, Galicyjski bank rustykalny 104·75, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor 9·32—, Rubel papierowy —.—. Usposobienie. —

Wiedeń, 16 maja 1881, godzina 10 min. 55. Akcye kredytowe 356 40, Anglo-Austr. 154·25, Akcye banku Union 139·25, Kolej Karola Lud. 303 50, Południ. —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·31½, Rubel papierowy 1·19¾, Usposobienie chwiejne.

Telegramy zbożowe z d. 14go maja. Wiedeń: Pszenica 12·75 do 13·— zł., żyto 11 20 do 11 80 zł., jęczmień 8·— do 9·50 zł., kukurudza 6 50 do 6·60 zł., owies 6·90, do 7·10 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32·75 do 33·— zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 10.65 do 10.72 zł., rzepak (sierpień — wrzesień) 12 50 zł., Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 223·50, żyto —·—. spiritus loco 55 30, olej rzepakowy 53.—. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·— Paryż: mąki 159 klgr. 63.25, olej rzepakowy 73·—, spirytus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —,— spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.
z dnia 16 maja 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 732 80mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 11°C. Psychrometr wilgotny + 9.6°C. Prężność pary 8.1mm. Wilgoć 82% Zachmurzenie 0. Wiatr SE1 Ozon 8.

Temperatura powietrza + 8 8°R

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 757.90mm.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 14 maja 1881

	płacą walutą austr. zł. kr.	żądają walutą austr. zł. kr.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	306 —	309 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	179 —	182 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	309 —	313 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	256 —	260 —
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 90	101 90
„ „ „ 4 pr. w. a.	95	96 - -
„ „ „ 5 pr. okresowe	100 90	101 90
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103 35	104 35
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	101 25	102 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102 50	104 75
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 złr.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100 85	101 85
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	— —	— —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	103 —	104 25
5. Losy miasta Krakowa	19 75	21 50
„ „ Stanisławowa	23 —	25 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 46	5 56
Dukat cesarski	5 48	5 58
Napoleondor	9 30	9 40
Półimperyał	9 57	9 67
Rubel rossyjski srebrny	1 50	1 65
„ „ papierowy	1 18½	1 20½
100 marek niemieckich	57 25	58 15
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 12 maja 1881.

1. Dług państwa:	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.55	78.70
luty-sierpień	78 35	78.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78 75	78.90
kwiecień-październik	78.75	78 90
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	122.75	123.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	132.75	133.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.25	124.75
„ „ 1864 po 100 zł.	177.	177.50
„ „ 1864 po 50 zł.	175.50	176.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	144.25	144 75
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101 90	102.10
Renta papierowa 5% z. r. 1881	96.90	97.10
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	96.20	96 35
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.75	— —
Bukowiny	98 50	99 50
Galicyi	100.70	101.10
Niższej Austryi	105.50	—.—
Siedmiogrodu	97 50	98 —
Węgier	98 75	99 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	156.—	156.25
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	359.80	360.
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	830.—	830.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	846.—	848.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	573.—	575.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	209.25	209.50
Kol. Preszow-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2398.—	2404.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	303 25	303 50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	180.25	180.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	330.75	331.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	119.25	119.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	165 50	166.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.50	117.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.75	100.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	103.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.50	107.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	96.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	95.—	95.50
„ „ „ „ „ po 5 proct.	101.—	101.50
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	101.—	101.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	103.80	104.20
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	104.75	105.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	103.—	103.25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	100.—	101 —
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	102.50	102.80
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	96.50	97 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.—	93.50
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	101.75
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	107.50	108.—
„ „ „ „ II emisyi	107.50	108.—
„ „ „ „ III. „	107.50	108.—
„ „ „ „ IV. „	107 50	108.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	95.75	96.25
z r. 1867	100.—	100.25
z r. 1868	97.60	97.80
z r. 1872	95.50	95.75
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	92.70	92 90
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.50	180.—
Clarego po 40 zł. m. k.	41.50	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. mk.	108 —	— —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa	20.50	21.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.50	43.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.—	40.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.50	20.25
Salma po 40 zł. m. k.	53.25	54 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.—	47 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	24.50	25.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.50	.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.50	.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30 75	31 50
Windischgratza po 20 zł. m. k.	39.50	40.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	—.—	—.—
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.85	118.—
Paryż za 100 fr.	46.65	46 75

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.56.—	5.58.—
„ pełnej wagi	5.58.—	5.59.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.32,50	9.33 —
Rossyjski imperyał	9.61.—	9 63.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 14 maja 1881.

	zł	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	10
„ „ „ w srebrze	78	40
Renta w złocie	96	90
Losy pożyczki z roku 1860	133	20
Akcye banku austro-węgierskiego	843	—
„ „ kredytowego	359	—
Londyn	117	75
Srebro	—	—
Napoleondor	9	32
Dukat cesarski men.	5	57
100 marek niemieckich	57	40

Dziennik Urzędowy.

(3592 1—3) **Edykt.**

L. 18191. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany Sek. I we Lwowie ustanawia niniejszem w sprawie prowizoryalnej Jana Kalmickiego przeciw Bazylemu Decko o niepokojenie w posiadaniu części parceli pod l. 354 we Lwowie dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego kuratora w osobie p. adw. Dr. Szwedzickiego z substytucyą p. adw. Dr. Sokala i wzywa pozwanego ażeby w powyższej sprawie w sądzie tutejszym na dniu 31 maja 1881 bądź osobiście się zgłosił, bądź ustanowionemu kuratorowi lub innemu pełnomocnikowi potrzebną informacyę udzielił, w przeciwnym razie następstwa sobie sam przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 30 kwietnia 1881.

(3578 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1840. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, iż celem zaspokojenia resztującej pretensyi Dawida Friedmana w kwocie 78 zł. w. a z pn. wykonaną zostanie w dniach 27 maja, 24 czerwca i 29 lipca 1881 o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu tegoż sądu przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l k. 162 w Horocholinie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do dłużników Ławra i Paraśki Jakubów należącej na 625 złr. sądownie oszacowanej.

Cena wywołania wynosi 625 zł. w. a.
Wadyum 62 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania tej realności złożone są do przejrzenia w registraturze tegoż sądu.

Bohorodczany dnia 11 marca 1881.

(3604 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 7441. Dnia 20 maja, 24 czerwca i 5 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż pół morga gruntu do realności l d. 145 w Jarosławiu należącego Bazylego Liśkiewicza własnego, celem zaspokojenia pretensyi Jana Szarbka w kwocie 100 zł. w. a. z pn.

Na terminach tych grunt powyż rzeczony poniżej ceny szacunkowej 200 zł. sprzedany nie będzie.

Wadyum wynosi 20 zł

Akt opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyjne mogą być w tut. registraturze przejrzane.

Jarosław 20 listopada 1881.

(3580 1—3 **Obwieszczenie**

L. 777. C k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Aby Hübszmana w kwocie 70 zł. w. a z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w drodze licytacyi publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużnika Jurka Kostrabija własnej w Star. Bohorodczanach pod l. k. 250 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej na 70 zł. sądownie oszacowanej w 3 terminach ustanowionych na 20 maja, 24 czerwca i 29 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana z tem, iż na trzecim terminie realność powyższa także i niżej ceny szacunkowej jednak nie poniżej wysokości powyższej pretensyi sprzedaną być może.

Cena wywołania wynosi 70 zł. w. a.
Wadyum 7 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania powyższej realności, tudzież reszta warunków licytacyjnych przejrzane być mogą w registraturze tegoż sądu.

Bohorodczany 28 lutego 1881.

(3579 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1746. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, iż celem wydobycia sumy 46 zł. 80 ct. z pn. na rzecz Wolfa i Samuela Karlinerów odbędzie się w dniach 27 marca, 1 lipca i 5 sierpnia 1881 o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowym przymusowa licytacya ogrodu do leżącej masy spadkowej Andrunia Martyńca należącego, a położonego pod l. k. 66 w Bohorodczanach.

Cena wywołania wynosi 50 zł. w. a. za jaką ogród oszacowany został, a wadyum 5 złr.

Protokół opisania i oszacowania ogrodu i inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w registraturze tegoż sądu.

Bohorodczany dnia 9 marca 1881.

Zl. 695. (3591 1—3)

Konkurs Ausschreibung

bezüglich der Besetzung der Zöglings Plätze in der k. k. Marine Akademie.

Mit Beginn des nächsten Schuljahres (16 September 1881) werden in der k. k. Marine Akademie in Fiume 36 Zöglingsplätze, worunter ganz- und halbfreie Aerarialplätze dann Zahlplätze zu besetzen sein.

Die allgemeinen Bedingungen für die Aufnahme in die Marine-Akademie sind: die österreichische oder ungarische Staatsbürgerschaft; das vollendete 13te und nicht überschrittene 15te Lebensjahr; eine dem Alter entsprechende körperliche Entwicklung und ein gutes Sehvermögen; die erforderlichen Vorkenntnisse und zwar für den Eintritt in den I Jahrgang die befriedigende Absolvirung der IV Klasse einer Realschule, eines Realgymnasiums oder oder Gymnasiums

Die Aufnahme in den II Jahrgang kann nur ausnahmsweise und in dem Falle stattfinden, wenn der Aspirant das 16te Lebensjahr nicht überschritten und die V Klasse einer Mittelschule (Gymnasium oder Oberrealschule) mit gutem Erfolge absolvirt hat. In einen höheren Jahrgang findet eine Aufnahme grundsätzlich nicht statt

Auf Aerarialplätze haben ein Anspruchsrecht:

Söhne von Offizieren und Söhne von Militär- von Hof- oder von Civil-Staatsbeamten

Als Zahlzöglinge können Söhne der österung Staatsangehörigen überhaupt aufgenommen werden, wenn sie allen Aufnahmsbedingungen entsprechen

Das Beköstigungs-Pauschale für einen Zahlplatz beträgt derzeit 600 fl, für einen halbfreien Platz 300 fl. jährlich, gegen dessen Erlag alle Auslagen für den Zögling in der Anstalt bestritten werden. Das Pauschale ist in zwei gleichen Raten halbjährig im Vorhinein an das k. k. Marine-Akademie-Kommando einzusenden, so zwar, daß die I Rate am 16. September, die zweite am 1 April eines jeden Jahres zur Zahlung kömmt.

Alle Aspiranten müssen sich einer Aufnahmsprüfung in der deutschen Sprache unterziehen

Diese umfaßt für den Eintritt in den I Jahrgang die Gegenstände: deutsche Sprache, Geografie und Geschichte, dann Mathematik in dem dem Lehrziele einer Unterrealschule entsprechenden Umfange.

Für den Eintritt in den II Jahrgang erstreckt sich dieselbe auf die im Lehrplane der Marine-Akademie für den I Jahrgang vorgeschriebenen Gegenstände, ausgenommen die rein militärischen Disziplinen.

Die Ausbildung an der Marine Akademie dauert vier Jahre. Nach Vollendung des Kurses treten die Zöglinge als Seekadeten 2ter Klasse aus.

Beim Austritte aus der Anstalt ist für die gesammte Ausstattung jedes Zahlzöglinges von seinen Angehörigen zu sorgen, während Zöglinge auf halbfreien Aerarialplätzen einen Equipirungs-Beitrag von 140 fl. und Zöglinge auf ganzfreien Aerarial-Plätzen ihre Ausstattung aus Staatmitteln erhalten.

Die Gesuche um Verleihung der Plätze sind an das k. k. Reichs-Kriegs Ministerium (Marine Sektion) ... zu richten und müssen bei dieser Centralstelle bis längstens 10 August im Wege des dem Aufenthaltsorte des Bewerbers zunächst gelegenen Militär-Platz-Stations oder Ergänzungsbezirks Kommande, eingebracht werden.

Den Gesuchen sind folgende Dokumente beizulegen:

1. Tauf- oder Geburtsschein;
2. Heimatsschein;
3. Zeugnis über die physische Eignung mit spezieller Angabe der Sehweite, ausgestellt von einem graduirten Militär- oder Marine Arzte;
4. Impfungs-Zeugniß;
5. sämmtliche Mittelschul-Zeugnisse (mit Einschluß des letzten Semestral-Zeugnisses).

Wien, im Mai 1881.

Vom k. k Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Sektion).

(3587 1—3) **Edykt.**

L 1243. C. k. sąd powiatowy przeprowadzi w dniach 13 czerwca, 14 lipca i 18 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano publiczną sprzedaż realności pod l. k. 35 w Złotnikach, wedle księgi gruntowej dla Złotnik liczba wyk. hipot. 78 w całości, a liczba wyk 79 w jednej połowie Pawła Sarowca własnej na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 12 rat po 12 zł. w. a. i reszty kapitału 139 zł. 90 ct. w. a.

Cena wywołania wynosi 500 zł.
Wadyum 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Dr Brandt w Mielcu.

Mielec dnia 8 kwietnia 1881.

(3581 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1319 C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Susie Weiharta przeciw Nykole Stelmachowiczu o 49 zł 10 ct. w. a. z pn. przeprowadzoną będzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 106/274 w star. Bohorodczanach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dnia 27 maja, 24 czerwca i 22 lipca 1881 w tutejszym sądzie, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 100 zł.
Wadyum 10 zł.

Resztę warunków i akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany 2 marca 1881.

(3512 1—3) **Edykt**

L. 2486. C. k. sąd powiatowy we Wadowicach podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia dotąd niezwróconego kapitału dłużnego w kwocie 318 zł. 28 ct. z procentem po 6 pr. od dnia 25 lutego 1877 Maryannie Janikowej przyznanego i na zaspokojenie sumy 181 zł. 88 ct. wal. austr. z procentem po 6 prc. od dnia 25 lutego 1877 bieżącym Anieli Orkisz się należącej, odbędzie w dniach 11 sierpnia i w dniu 15 września 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 19 we Woźnikach położonej wykazem hip. 23 księgi dla tejże gminy objętej, dłużnika Jana Gizy i Anny Gizowej względnie masy jej spadkowej własnej.

Cena wywołania wynosi 1523 złr. 50 ct. w. a.

Wadyum wynosi 155 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Wadowice dnia 2 maja 1881.

(3589 1—3) **Edykt**

L. 1244. C. k. sąd powiatowy przeprowadzi w dniach 13 czerwca, 18 lipca i 22 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano publiczną sprzedaż realności pod l. 18 w Przykopie, wedle wykazu hipotecznego 26 księgi gruntowej dla Przykopa Antoniego Skroka własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 13 rat po 3 złr. i 33 złr 45 ct. w. a.

Cena wywołania wynosi 250 złr.
Wadyum 25 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze tutejszej

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Dr. Brandt w Mielcu.

Mielec dnia 8 kwietnia 1881.

(3458 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2654. C. k. sąd obwodowy Rzeszowski dla nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Mendla Schiffa z powodu wniesionego przez Marcina Pappigaj o zapłacenie 40 zł. w. a. do l. 2654/81 pozwu wekslowego ustanawia kuratora w osobie adw. Dra Bindera zaś substytutem adw. Dra Alsa i otem tegoż nieobecnego Mendla Schiffa zawiadamia się, aby środki obrony kuratorowi ustanowionemu udzielił.

Rzeszów 5 maja 1881.

(3577) **Ogłoszenie.**

L. 2593. C. k. sąd powiatowy Bohorodczański zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi gruntowej dla gminy Łysiówka rozpoczyna dnia 19 maja 1881 w zabudowaniu dworskiem w Bohorodczanach.

Każdy interesowany w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co do wyjaśnienia lub obrony swych praw uzna za stosowne.

Bohorodczany 13 maja 1881.

L. 17720. (3546 2—3)

Obwieszczenie.

W celu zabezpieczenia budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w Kołomyjskim okręgu budowniczym w roku 1881 wykonać się mających odbędzie się w c. k. Starostwie w Kołomyi w dniu 27 maja 1881 licytacya przez składanie opieczętowanych ofert.

Koszta budowli tych obliczone są, jak następuje:

Na gościńcu podbeskidzkim:		
w sekcyi drogowej Kołomyja Nr. I. w kwocie fiskalnej	.	481 zł. 49 ct.
w sekcyi drogowej Sniatyn w kwocie fiskalnej	.	796 „ 46 „
Na gościńcu pokuckim:		
w sekcyi drogowej Kossów w kwocie fiskalnej	.	3906 zł. $41^1/_2$ ct.
w sekcyi drogowej Kołomyja Nr. II. w kwocie fiskalnej	.	2947 „ $49^1/_2$ „
razem w kwocie fiskalnej	.	8131 zł. 86 ct.

Oferty opiewać mają na pojedyncze sekcye drogowe.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, jako to: ogólne i szczegółowe warunki budowy, plany, wykaz cen jednostkowych i kosztorys sumaryczny mogą być przejrzane w wymienionem Starostwie, gdzie także oferty, opatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszącem 5 pr. ceny fiskalnej z wyrażeniem ceny nietylko cyframi ale także i literami, najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają.

Oferty nieułożone według przepisów lub niepodane w terminie oznaczonym nie będą uwzględnione.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów dnia 1 maja 1881.

(3425 2—3) **Edykt.**

L. 8233. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Bolesława Placera z miejsca pobytu i życia niewiadomego i jego równie z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że p. Emilia Placerowa na podstawie pełnomocnictwa z daty Kraków 20 listopada 1863 wniosła sub. pres. 31 marca 1881 L. 8233 podanie o intabulacyę w stanie biernym połowy realności N. 171 Dz. I. w Krakowie wykreślenia ciążących tamże 25|64 części Bolesława Placera sumy 12162 zł. 50 kr. czyli 1000 ft. szterlingów i wydanie z depozytu sumy 191 zł. 98 kr. w załatwieniu którego podania termin do przesłuchania na dzień 7 czerwca br. godzina 10 rano ustanowiony został. Gdy p. Bolesław Placer z życia i miejsca pobytu jest niewiadomych, przeto c. k. sąd w celu zastępowania tegoż, lub jego niewiadomych spadkobierców na koszt i niebezpieczeństwo podającej tutejszego ad. Dr. Wędrychowskiego kuratorem nieobecnego i jego spadkobierców ustanowił. Zaleca się zatem niniejszym edyktem p. Bolesławowi Placerowi i tegoż niewiadomym spadkobiercom, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub innego sobie obrońcę wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnym do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków 23 kwietnia 1881.

(3434 2—3) **Edykt.**

L. 11048. C. k. sąd powiatowy w Bochni podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 392 zł. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w tutejszym sądzie dnia 13 czerwca 1881 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużników Jana i Barbary Hryców własnej, pod l. k. 91 w Miklószowicach położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego, za jakąbądź cenę.

Cena wywołania wynosi 1000 złr.

Wadyum 100 złr.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Bochnia dnia 16 marca 1881.

(3433 2—3) **Edykt.**

L. 11047. C. k. sąd powiatowy w Bochni podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 239 złr. 80 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w tutejszym sądzie dnia 13go czerwca 1881 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużniczki Katarzyny Machajowej własnej, pod l. k. 62 rep. 17 w Mikluszowicach położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego, za jakąbądź cenę.

Cena wywołania wynosi 800 złr.

Wadyum 80 złr.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Bochnia dnia 16 marca 1881.

(3443 2—3) **Edykt**

L. 2581. C. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Olimpię ze Stankiewiczów Latinek, że Tekla Wierzbicka pod dniem 5 kwietnia 1881 l. 2581 przeciw niej jako spółpozwanej pozew o zapłacenie 688 złr. 66 ct. i uznanie prenotacyi za usprawiedliwioną wniosła, skutkiem czego dla niej kuratorem tut. adw. Dr. Krobicki ustanowiony został.

Ma tedy spółpozwana temuż zastępcy udzielić informacyi i dowodów lub innego zastępcę ustanowić i o tem sąd zawiadomić.

Wadowice dnia 8 kwietnia 1881.

(3407 2—3) **Edykt.**

L. 6116. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że na prośbę dra Ferdynada Wilkosza kuratora bezwłasnowolnego Władysława Skrzyńskiego w skutek decyzyi c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie z 31 sierpnia 1880 l. 19123 zezwolił uchwałą z dnia 18 września 1880 l. 41157 na intabulacyę wykreślenia dożywocia na rzecz ś. p. Eulalii Julli 2 im. z Jaźwińskich Skrzyńskiej w stanie biernym dóbr Łużna z przyl. i Moszczanica z przyl. zaintabulowanego wraz z wszystkiemi na tem dożywociu zapisanemi ciężarami.

Ponieważ Stanisław hr. Ostrowski i Naftali Spira — dla których na powyższem dożywociu prawa rzeczone uchwałą powyższą wykreślone ciężyły — są z życia i miejsca pobytu niewiadomi — przeto ustanawia się dla nich kuratora w osobie adwokata dra Stromengera z dodaniem zastępcy w osobie adw. dra Balka.

Doręczając tedy p. kuratorowi uchwałę z dnia 18 września 1880 l. 41157 dla powyżej wymienionych osób — wzywa się tychże, ażeby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiły i celem przestrzegania praw swoich stosownych użyły środków, ileże w przeciwnym razie niekorzystne z zaniedbania wyniknąć mogące skutki sobie przypisać będą musiały.

Lwów, 19 lutego 1881.

(3442 2—3) **Edykt.**

L. 2340. Za przyzwoleniem c. k. sądu obwodowego rzeszowskiego z 1 kwietnia 1880 l. 2042 uznaje się Leona Mihulca z Jawornika miasteczka za marnotrawcę i ustanawia się dla niego kuratorem Pawła Mihulca z Jawornika.

C. k. sąd powiatowy.

Tyczyn. 20 kwietnia 1880.

(3332 2—3) **Edykt.**

L. 14351. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia, że celem wydobycia sumy 187 zł. 51 ct. z pn. na rzecz uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego przymusowa sprzedaż realności nr. 216 w Krzyworówni położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do Dmytra i Mańki Gotycz należącej na 350 zł. oszacowanej w trzech terminach 7 lipca, 5 sierpnia i 9 września 1881, na którym także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 33 zł.

Bliższe warunki wskażą akta w registraturze przechowane.

C. k. sąd powiatowy.

Kossów, 22 grudnia 1880.

(3345 2—3) **Edykt.**

L. 1728. C. k. sąd powiatowy w Brodach ustanawia w sprawie egzekucyjnej Józefa Simona i innych spadkobierców Anny Simon przeciw Janowi Julianowi dw. im. Koźma a względnie tegoż spadkobiercom o zapłacenie 7/9 części spadku z pn. dla egzekutów, niewiadomych z życia i z miejsca pobytu, a mianowicie dla Henryki Filipiny dw. im. Koźma, dla Ludwiki Julii dw. im. Koźma, zamężnej Malickiej i Gwidona Stanisława dw. im. Marka, kuratora w osobie adwokata Dr. Wilhelma Ornsteina w Brodach i tychże egzekutów wzywa, by wspomnionemu kuratorowi udzielili swoje dokumenta lub też innego rzecznika sądowi wskazali.

Brody 25 marca 1881.

(3340 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1103. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że w celu wydobycia dłużnej pretensyi w kwocie 191 złr. 84 ct. w. a. z odsetkami po 12 pr. od 6 czerwca 1874 bieżącemi, tudzież dalszemi 3 pr. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, oraz przyznanych już kosztów sądowych w kwocie 6 zł. 3 ct., jakoteż obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych w kwocie 4 zł. 32 ct. w. a. w dniach 10 czerwca, 15 lipca i 19 sierpnia 1871 o godzinie 11 przed południem odbędzie się na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego przymusowa sprzedaż realności pod l. 60/32 60/48 w Potoku wielkim położonej pozwanych Mikołaja i Kasi Załotockich własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej, protokołem de praes. 15 lipca 1873 l. 3211 zastawnie opisanej.

Warunki licytacyjne, tudzież akt zastawniczego opisania i oszacowania w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto 23 maja 1879.

(3560 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2235. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, iż odbędzie się na podstawie prawomocnej tusądowej ugody z dnia 4 sierpnia 1874 do l. 5103 prawomocnej uchwały z dnia 5 marca 1876 do l. 1484 i z dnia 3 czerwca 1880 do l. 6641 celem wydobycia ugodzonej kwoty 58 złr. z 6 prc. odsetkami od dnia 28 lutego 1876 bieżącemi, tudzież celem wydobycia już przyznanych kosztów w kwocie 1 złr. 82 ct. 6 zł. 46 ct., 1 zł. 83 ct. tudzież 2 zł. 68 ct. w. a. egzekucyjna publiczna sprzedaż dłużniczej pod l. k. 160/199 w Bohorodczanach starych położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, protokołem z praes 4 lipca 1876 do l. 5230 zastawniczo opisanej a protokołem z praes. 5 maja 1877 do l. 4860 oszacowanej realności pod następującemi warunkami:

1) Do sprzedaży dłużniczej realności wyznacza się dwa termina a mianowicie na dniu 20 maja i na dniu 24 czerwca 1881 o godzinie 10 z rana, a na tych terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże sprzedaną będzie, a wrazie gdyby na tych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową, lub wyżej tejże sprzedaną nie została, natenczas celem przesłuchania wierzycieli hipotecznych wyznacza się termin na dzień 8 lipca 1881 o godzinę 10tą przed południem.

2) Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową 320 złr. w. a. a każdy chęć kupienia mający przed rozpoczęciem licytacyi wadyum złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 32 złr. w. a.

3) Nabywca winien będzie do 30 dni po prawomocności uchwały protokół licytacyjny do wiadomości sądowej przyjmującej cenę kupna wliczając wnią i zakład do depozytu sądowego złożyć, poczem mu dekret własności sprzedanej realności wydanym zostanie i nabywca na jego żądanie i na jego koszt wposiadanie kupionej realności wprowadzonym zostanie.

4) Od dnia nabycia tej realności winien nabywca wszelkie podatki i daniny gmine sam opłacać.

5) Gdyby nabywca warunkom licytacyjnym zadość nieuczynił, natenczas uznany zostanie jako kontraktołomny i wtedy na jego koszt i niebezpieczeństwo relicytacya tej realności przedsięwziętą zostanie.

Do powyższej licytacyi zaprasza się niniejszem chęć kupienia mających.

Bohorodczany 31 marca 1881.

(6935 2—3) L. 8331.

Konkurs

na posady 1) pocztmistrza w Skolem, w Starostwie Stryjskiem z płacą 500 złr., ryczałtem kancelaryjnym 120 złr. poborem należytości jezdnych za zimowe jazdy karyolkowe i udziału z należytości za przewożenie pasażerów przy obiegającej w lecie do Lubieniec jeździe pospiesznej, kaucya 500 złr. 2) ekspedyenta pocztowego w Koziowej w Starostwie Stryjskiem z płacą 150 złr. ryczałtem kancelaryjnym 40 zł. i ryczałtem 900 złr. za codzienne jazdy posłańcze do Skolego i napowrót kaucya 200 złr.

Podania o te posady należy wnieść do czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi pocztowej we Lwowie.

Lwów dnia 10 maja 1881.

(3432 2—3) **Edykt.**

L. 11741. W c. k. sądzie delegowanym miejskim w Nowym Sączu odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Filipa Schwarza w kwocie 25 złr. przymusowa publiczna sprzedaż ciała hipotecznego w gminie Chomramcach położonego wykazem hipotecznym l. 44 objętego dłużników Augustyna i Agnieszki Wolaków własnego na kwotę 168 złr. $52^1/_2$ ct. oszacowanego w 3 terminach a mianowicie na dniu 10 czerwca 1881 na dniu 8 lipca 1881 na dniu 5 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10tej rano z tem, iż realność ta na tych 3 terminach poniżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi kwotę 16 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych złożone są do przejrzenia w registraturze sądowej.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 5 listopada 1880 do hipoteki tej realności weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiejbądź przyczyny nie mogła być doręczoną, ustanowiono kuratorem ad actum adw. dr. Zielińskiego w Nowym Sączu.

Nowy Sącz 22 stycznia 1881.

(3450 2—3) **Edykt.**

L. 2400. Złoczowski c. k. sąd obwodowy rozpisuje na podstawie uchwały lwowskiego c. k. sądu krajowego z dnia 12 marca 1881 l. 9435 celem zaspokojenia należnej Galicyjskiemu Towarzystwu kredytowemu we Lwowie sumy 15000 złr. w. a. z pn. przymusową publiczną sprzedaż dóbr „Zaciemne“ w powiecie Przemyślańskim położonych wedle Dom. 524 pag. 5 n. haer. Samuela Silbergleita własnych, w terminach 21 czerwca 1881 i 19 lipca 1881 zawsze o godzinie 10 przedpołudniem, w Złoczowskim gmachu sądowym odbyć się mających.

Główne warunki licytacyjne są:

1) Cenę wywołania stanowi kwota 29.900 złr. w. a.

W powyższych dwóch terminach dobra nie będą sprzedane niżej ceny wywołania.

2) Wadyum wynosi 3000 złr. w. a i składane być ma bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności bądź w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego, lub austryackiego Banku narodowego, albo też w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże do rąk komisyi licytacyjnej.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem uwiadamia się strony sporujące tudzież wiadomych wierzycieli hipotecznych bezpośrednio, zaś niewiadomego z miejsca pobytu Ottona Ludwika i niewiadomych wierzycieli, którzby po dniu 7 grudnia 1880 do Tabuli tych dóbr weszli, lub którymby uchwała licytacyjna lub jaka dalsza w tej sprawie wyjść mająca, z jakiegobądź powodu albo wcześnie albo wcale nie mogła być doręczoną, do rąk ust nowionego kuratora adwokata Dr. Wesołowskiego z substytucyą adwokata Dr. Warteresiewicza i przez edykt niniejszy.

Złoczów 14 kwietnia 1881.

(3571 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1528. C k. sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że na żądanie Itziga Scheinera przedsięwziętą będzie w dniach 21 czerwca, 12 lipca i 2 sierpnia 1881 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 13/7 w Seremczu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a Iwana Orfeniuka własnej w których to pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 760 złr. poręczne 10 prc. ceny wywoławczej.

Resztę warunków wglądnąć można w aktach sądowych.

Delatyn 19 marca 1881.

(3457 2—3) **Edykt.**

L 6155. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie Felicyana Kochanowskiego przeciw Maryannie Rembertowskiej pto. 434 zł. z pn. wykonaną będzie egzekucyjna publiczna sprzedaż $^1/_4$ części realności pod l 66 dz. III. (gm. IX 175—176) w Krakowie w dniu 28 czerwca 1881 i w dniu 26 lipca 1881 o godzinie 10 z rana z tem nadmienieniem, że na pierwszym i drugim terminie sprzedać nastąpi tylko za cenę szacunkową 1350 złr. 55 ct. lub powyżej takowej.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kraków 26 marca 1881.

(3342 2—3) **Ogłoszenie.**

L 32501. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, że konkurs na majątek Pawła Henisza, właściciela młyna amerykańskiego w Mogile, zniesionym został w skutek uchwały z 11 grudnia 1880 l. 32501.

Kraków 11 grudnia 1880.

(3339 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1092. C k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że w celu wydobycia dłużej pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 234 zł. 39 ct. w. a. z procentem po 12 pr. od 27 czerwca 1875 bieżącym, tudzież dalszemi 3 pr. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, oraz przyznanych już kosztów sądowych w kwocie 7 zł. 2 ct. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych w kwocie 3 zł. 96 ct. w dniach 14 czerwca, 12 lipca i 4 sierpnia 1881 o godzinie 11 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 245/234 w Strzelbicach położonej, pozwanego Petra Szczurka własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej, protokołem de praer. 1 lutego 1874 l. 1730 zastawnie opisanej i na 500 zł. ocenionej.

Warunki licytacyjne w tus. registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto 20 maja 1879.

(3393 3—3) **Edykt.**

L. 2228. C. k. sąd powiatowy w Brodach ustanawia w sprawie gminy miasta Brodów przeciw Aronowi Schlosserowi i innym pto 887 zł. 98 ct. z pn.; dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Hermana Gartena kuratora w osobie adw. dr. Wilhelma Ornsteina w Brodach i zarządzając doręczenie wszystkich uchwał w powyższej sprawie dla tego pozwanego przeznaczonych do rąk tegoż kuratora, wzywa tegoż pozwanego, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielił swoje dokumenta lub też innego rzecznika sądowi wskazał.

Brody 24 marca 1881.

(3506 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8557. C. k. sąd powiatowy w Nadwórnej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 378 subreb. 237 w Nadwórnej położonej, dłużnika Mikołaja Josypeńki własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rze z c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia I 27 maja II 23 czerwca, III 28 lipca 1881 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, 27 marca 1881.

(3422 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1084. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że w celu wydobycia dłużnej pretensyi ck. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 93 zł aw. z procentem po 12 prc. od 20 czerwca 1872 bieżącym, tudzież dalszemi 3 prc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, oraz przyznanych już kosztów sądowych w kwocie 4 zł. 52 ct. a. w. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych w kwocie 3 zł. 96 ct. w dniach 3 czerwca, 8 lipca i 8 sierpnia 1881 o godz. 11 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 68/37 w Woli koblańskiej położonej, pozwanego Michajła Jakim własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej, protokołem de praes. 1 maja 1871 l. 1908 zastawnie opisanej i na 200 zł. ocenionej.

Warunki licytacyjne w t. s. registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto, 15 marca 1879.

(3499 3—3) **Edykt.**

L. 20170. C. k. sąd powiatowy m. del. w Tarnowie zawiadamia, że celem wydobycia należytości Joanny Smolińskiej w kwocie 500 zł. w. a. z pn. z potrąceniem otrzymanej kwoty 101 zł. 23 ct. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż resztującej sumy 1168 z większej 1268 zł. pochodzącej wraz z przyn., dłużnika Jana Euzebiusza Ostrowskiego własnej i jemu z mocy aktu notaryalnego od Jana i Franciszki małż. Mików się należącej — na gospodarstwie wiejskiem pod nr. 48/56 w Łękach górnych przez egzekucyjne opisanie i oszacowanie ubezpieczonej — w trzech terminach, mianowicie dnia 13 czerwca, 13 lipca i 12 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie.

Cenę wywołania stanowi kwota nominalna 1168 zł.

Wadyum wynosi 116 zł. 80 ct. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. registraturze.

O czem się chęć kupna mających, egzekuta Jana Euzebiusza Ostrowskiego z miejsca pobytu niewiadomego i nabywczynią tej sumy Olimpię Brzechffę tożsamo z miejsca pobytu niewiadomą przez kuratora adw. dra Tokarza, tudzież wierzycieli niewiadomych przez kuratora adw. dra Ringelheima uwiadamia. Tarnów, 25 marca 1881.

(3500 3—3) **Edykt.**

L. 4507. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Markusa Feliksa w kwotach 100 zł. i 50 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 13 czerwca, 11 lipca i 8 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 65 w Andrychowie wsi położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, solidarnych dłużników Franciszka i Maryanny Anteckich własnej.

Cena wywołania wynosi 2000 zł.

Wadyum 200 zł.

Na wypadek sprzedaży powyższej realności wyznacza się równocześnie termin do wykazania należności i płynności wierzytelności na dzień 22 sierpnia 1881 o godz. 10 rano.

Protokoły zajęcia i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony został p. adw. dr. Henryk Krobicki w Wadowicach.

Andrychów, 14 stycznia 1881.

(3315 3—3) **Edykt.**

L 16860. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie c. k. uprzywilejowanego galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Eliaszowi Leib Sass o zapłacenie 6373 zł. 99 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tymże sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 759¼, we Lwowie położonej, a Eliasza Leib Sassa własnej, w 2 terminach, mianowicie na dniu 30 czerwca 1881 i 14 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed połud. za lub wyżej ceny wywołania.

Za cenę wywołania przyjęto kwotę 16333 zł. aw.

Wadym zaś wynosi kwotę 1634 zł. aw.

Gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 15 lipca 1881 o godzinie 4 po południu z tem oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Wyciąg hipoteczny tej realności, jakoteż resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tegoż sądu.

O czem się wszystkich tych, którzyby po dniu 28 marca 1881 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły przez ustanowionego kuratora adwokata dra Skałkowskiego zawiadamia.

Lwów, 23 kwietnia 1881.

(3495 3—3) **Konkurs.**

L. 167. Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Krakowcu rozpisujemy niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają udowodnić, że posiadają uzdolnienie w §. 6 ust. not. przepisane i wnieść swoje podania w przeciągu czterech tygodni od dnia ostatniego ogłoszenia do tej c. k. Izby notaryalnej, a to należący do stanu notaryuszów i adwokatów przez swoje przełożone Izby, ck. urzędnicy zaś przez swoją przełożoną instancyę.

Z c. k. Izby notaryalnej Samborsko-Przemyskiej dnia 1 maja 1881.

(3416 3—3) **Obwieszczenie.**

L 2406. C. k. sąd powiatowy w Kozowie powiadamia, że na prośbę egzekucyę prowadzącego Sanę Rothsteina na zaspokojenie wywalczonej wierzytelności 60 zł. aw. przymusowa sprzedaż realności egzekuta Semka Bryka vel Babija w Wiktorówce pod nr. d. 60 w dniach 1 czerwca, 4 lipca i 4 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 9 przed południem przedsięwziętą będzie.

Realność składa się z chaty, stodoły, szopy, podwórza i ogrodu, ciało tabularne w Wiktorówce stanowiąca.

Cena wywołania stanowi kwotę 97 zł. a. w.

Każdy chęć kupienia mający winien do rąk c. k. komisyi licytacyjnej wadyum 9 zł. 70 ct. w gotówce złożyć.

Reszta warunków licytacyjnych może być każdego czasu w zwykłych godzinach urzędowych w ck. sądzie powiatowym w Kozowie przejrzaną.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa, 31 marca 1881.

(3465 3—3) **Edykt.**

L. 10149. C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Chaima Simcha Leibel w kwocie 105 zł. w. a. z pn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 25 w Bohutynie położonej Antoniego i Leona Sobków własnej w terminach dnia 9 czerwca, dnia 12 lipca i dnia 1 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem, która na pierwszych dwóch terminach wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na trzecim terminie i poniżej tejże najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi kwotę 130 zł. w. a.

Wadyum zaś 13 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, niemniej też akt opisania wzmiankowanej realności wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Zborów dnia 20 grudnia 1880.

(3503 3—3) **Edykt.**

L. 960. Na zaspokojenie wierzytelności Salamona Bergera 132 złr. 10 ct. odbędzie sąd tutejszy 15 czerwca, 20 lipca i 25 sierpnia 1881 licytacyjną sprzedaż połowy realności dłużników Kseni i Agrypiny Nawrockich pod l. d. 10 w Mszanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 607 zł.

Bliższe warunki akt detaksacyi i wyciąg tabularny w registraturze do przejrzenia.

Sąd powiatowy Janowski

8 marca 1881.

(3504 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2002. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Schaji Bohrera przeciw Józefowi i Katarzynie Rudym pto 555 złr. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa relicytacya realności pod l. k. 4 st. 28 n. w Manastercu położonej na jednym terminie t. j. dnia 15 czerwca 1881 o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 1400 złr.

Wadyum zaś 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i protokół oszacowania realności tej w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby na real ności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu jej zastawniczego opisania, ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Orłewicza z Komarna.

Komarno 6 kwietnia 1881.

(3505 3—3) **Edykt.**

L. 504. W c. k. sądzie powiatowym w Łące na zaspokojenie wierzytelności Henryka Hiékiewicza w kwocie 90 złr. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 32 daw./41 n. w Wołoszczy Iwana Szycha własnej w trzech terminach a to: 15 czerwca, 13 lipca i 10 sierpnia 1881 każdym razem o 10 godzinie przed południem.

Cena wywołania 381 złr.

Wadyum 10 prc.

Dalsze warunki i akta w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Łąka 11 lutego 1881.

(3523 3—3) L. 21093.

Edykt.

C. k sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. pp. położony majątek Karola Wilda księgarza pod Nr. 3 ulica Akademicka we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Kamińskiemu c. k. radcy sądu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana Adw. Dr. Teobalda Semilskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 27 maja 1881 o godzinie 4 po południu w sali rozpraw sądowych.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 18go czerwca 1881 i podać ją na terminie na dzień 23 czerwca 1881 o godzinie 9 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługuje prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 10 maja 1881.

(3449 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 536. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

a) Przy 1 klasowych szkołach etatowych z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem w Balicach, Bonowie, Bortiatynie, Bruchnalu, Chotyńcu, Hussakowie, Lackiej-woli, Lipnikach, Małnowskiej Woli, Nikłowicach, Podliskach, Siedliskach i Twierdzy w Mokrzanach wielkich z płacą w gotówce 292 złr. i dochodem 8 zł. z 1 morga ogrodu w Starzawie z płacą w gotówce 290 zł. i dochodem 10 złr. z 1 morga ogrodu, w Trościańcu z płacą w gotówce 297 złr. 35 ct. i dochodem z 6 morgów 275 kw. sążni gruntu, w Wierzbianach z płacą w gotówce 285 zł. 70 ct. i dochodem 14 złr. 30 ct. z 4 morgów 1878 ½ kw. sąż. gruntu.

b) Przy szkole 4 klasowej etatowej męskiej z Mościskach posada starszego nauczyciela z płacą 450 złr.

c) Przy szkole 1dno klasowej etatowej żeńskiej w Mościskach posada nauczycielki z płacą 450 złr. i wolnem pomieszkaniem.

d) Przy szkołach filialnych z płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem w Buchowicach, Hodyniach, Hruszowicach, Mistycach, Orchowicach Ostrożcu, Pakości, Przyłbicach, Tamanowicach i Sarnach.

Ubiegający się o te posady mają wnieść prośby należycie udokumentowane za pośrednictwem swych władz przełożonych najdalej do 15 czerwca 1881.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

Jaworów dnia 1 maja 1881.

(3472 3—3) **Edykt.**

L. 7834. C k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dzpp. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Jana Łaszkiewicza o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 220 i 221 w Knihininie w Stanisławowskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z trzech budynków mieszkalnych i dwóch gospodarczych z drzewa zbudowanych i zawierającej razem przestrzeń 5 morgów 55 sążni kwadr. c. k. sądowi powiatowemu m. del. w Stanisławowie poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie powiatowym przejrzany być może, a od dnia 1 listopada 1881 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 listopada 1881 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób zastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jak należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie powiat. m. del. w Stanisławowie swoje oznajmienie do dnia 1 stycznia 1882 tem pewnej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo pobierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipotecznego w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 5 kwietnia 1881.

(3455 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1098. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że w celu wydobycia dłużnej pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 196 zł. w. a. z procentem po 12 prc. od 3 października 1872 bieżącym, tudzież dalszemi 3 prc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, oraz przyznanych już kosztów sądowych w kwocie 7 zł. 80 ct. w. a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych w kwocie 4 złr. 62 ct. w dniach 7 czerwca 1881, 5 lipca 1881 o 9 sierpnia 1881 o godzinie 11tej przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 83/118 w Wołoszynowej położonej, pozwanych Mikołaja, Iwana, Tacyanny i Michała Filipko własnej, ciała hipotecznego nieatanowiącej, protokołem de praes. 17 kwietnia 1872 l. 2577 zastawnie opisanej i na 600 złr. ocenionej.

Warunki licytacyjne w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto dnia 20 maja 1879.

(3454 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1082. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że w celu wydobycia dłużnej pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 157 złr. 67 ct. z procentem po 12 prc. od 19 czerwca 1874 bieżącym, tudzież dalszemi 3 prc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, oraz przyznanych już kosztów sądowych w kwocie 4 złr. 52 ct. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych w kwocie 3 złr. 96 ct. w dniach 7 czerwca 1881, 5 lipca 1881 i 9 sierpnia 1881 o godzinie 11 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 121/13 w Wołoszynowie położonej, pozwanego Onufrego Czerwaka własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej, protokołem de praes. 16 marca 1871 l. 1427 zastawnie opisanej i na 400 złr ocenionej.

Warunki licytacyjne w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto 15 kwietnia 1879.

(3353 3—3) **Edykt.**

L. 7291. W c. k. sądzie powiatowym w Mikołajowie odbędzie się 14 czerwca, 19 lipca i 16 sierpnia 1881 zawsze o 10 rano przymusowa licytacya realności pod lk. 1 w Uściu, ciała tabularnego niestanowiącej, Jacia Zadorożnego własnej, na rzecz Kalmana Bristigera pto 75 zł. z pn. na dwóch pierwszych terminach nie niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 420 zł.

Wadyum 42 zł.

Bliższe warunki, protokoła opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Mikołajów, 12 marca 1881.

(3394 3—3) **E d y k t.** L. 2578.

C. k. sąd p wi towy w Brodach ustanawia w sprawie nakaz wej g niny miasta Brodów przeciw spadk biercom Abrahama Jerichowera o 2972 zł. 92 ct. Dla niewiadomych z miejsca pobytu Jabuba Jerichowera, Ryfki Heny Zimels, Blumy Lauer, Kaity Goldenberg, Maryem Geztla i Ozyasza Sternów kuratorem adw. dra Wilhelma Ornsteina w Brodach.

Niewiadomych z miejsca pobytu wzywa się, by powyższemu kuratorowi informacyi udzielili lub innego rzecznika sądowi wskazali.

Brody, 11 marca 1881.

Doniesienia prywatne.

Rada nadzorcza Towarzystwa Zaliczkowego **w Krośnie** zaprasza P. T. członków rzeczonego Towarzystwa na zwyczajne

Ogólne

Zgromadzenie

odbyć się mające **dnia 7 czerwca 1881** od godziny 10tej przed południem w lokalu Rady powiatowej krośnieńskiej.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z obrotu funduszów Towarzystwa w roku 1880.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z zamknięcia rachunków z r. 1880 z wnioskiem co do rozdziału zysku i udzielenia Dyrekcyi absolutoryum.
3. Wybór dwóch członków Rady Nadzorczej, w miejsce wylosować się mających.
4. Wybór kasyera i kontrolora.
5. Zmiana §§. 53 i 59 statutu.

W razie braku kompletu wymaganego do zmiany statutu, **odbędzie się dnia 14 czerwca 881** o tymże czasie i w tym samym lokalu ponowne Ogólne Zgromadzenie, które bez względu na ilość zgromadzonych członków, stanowić będzie o zmianie statutu.

Członkowie chcący brać udział w ogólnem zgromadzeniu, obowiązani są przed onegoż zebraniem przynajmniej na 3 dni wylegitymować się w kancelaryi Dyrekcyi Towarzystwa książeczkę udziałową, iż im przysługa do tego prawo, poczem otrzymają karty wstępu na salę zgromadzenia.

Rada Nadzorcza Towarzystwa Zaliczkowego.

W Krośnie 12 maja 1881.

Prezes **Ignacy Łukasiewicz.**

(3601)

SZEMATYZM

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstw. Krakowskiem

na rok

1881

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi *„GAZETY LWOWSKIEJ."*

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.** z których przypada 10 ct na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Zaproszenie.

Walne zwyczajne

Zgromadzenie

członków

Towarzystwa kredytowego „OSZCZĘDNOŚĆ"

w Tłumaczu

Stowarzysz. zarejestr. z nieograniczoną poręką

odbędzie się *dnia 27go maja 1881 r.* o godzinie 4 po południu w sali Rady powiatowej Tłumackiej, na które podpisana Rada nadzorcza szanownych członków zaprasza.

Porządek dzienny.

1. Sprawozdanie z czynności za rok 1880.
2. Przedłożenie rachunków i bilansu za r. 1880 i wydanie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Podział czystego zysku.
4. Wybory do Rady zawiadowczej z powodu upłynionego trzechlecia.
5. Zatwierdzenie wyborów Dyrekcyi na nowe trzechlecie.
6. Wybory cenzorów.

Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego "Oszczędność" w Tłumaczu Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Alfred Ornstein, Prezes.
Stefan Skawiński, Sekretarz.

(3570 2—3)

Wyjaśnienie.

Ponieważ wiele osób źle zrozumiało ogłoszenie dnia licytacyi koni w Sławucie, przeto podaje się do wiadomości, że **licytacya koni w Sławucie** odbędzie się 17 maja starego stylu, czyli 29 maja nowego stylu.

(3636 1—3)

OSTATNI WYNALAZEK

NAJDELIKATNIEJSZE

Mydło **IXORA**

ED. PINAUD

37, BOULEVARD DE STRASBOURG, 37

PARIS

Mydło Ixora nietylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem, ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.

Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jéj połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło nie posiada równego sobie.

(229 10—18)

Już wyszła z druku

KSIĘGA PAMIĄTKOWA

zawierająca spis imienny

Dowódców i Sztabs-Oficerów

armii polskiej z roku 1831,

tudzież

oficerów, podoficerów i żołnierzy,

w tymże roku krzyżem wojskowym **„Virtuti Militari"** ozdobionych.

Wydanie z aktów urzędowych, poprzedzone przedmową Stan. hr. Tarnowskiego

Format in IVto, druk i papier dzieł pomnikowych.

Cena egzemplarza 3 zł. z rekomendowaną przesyłką pocztową **3** zł. **50** ct.

Do nabycia w **Drukarni Ludowej** we Lwowie, oraz w księgarni **Seyfartha & Czajkowskiego.**

(3514 2—6)

C. k. Zakład zdrojowy w Krynicy

Odległość od najbliższej stacyi kolejowej **Muszyna-Krynica** 10 kilometrów. Pociągi **od 1 czerwca do 30 września** dwa razy dziennie przychodzą.

Poczta i telegraf w samym **Zakładzie**

z dniem 15go maja b. r. otwarty

posiada 18 zdrojów szczawy alkoliczno-żelazistej z których 6 świeżo chemicznie zbadanych — 900 pokojów gościnnych — **7 publicznych restauracyj — 3 hotele 2 gmachy łaziebne o 100 gabinetach z wszelkiego rodzaju kąpielami**, *ogrzewanemi parą według metody Schwartza.*

Aptekę ze składem wod mineralnych zamiejscowych, *trudniącą się wyrobem pastylek Krynickich i wyciągu z igliwia na kąpiele balsamiczne.* — **Zakład gimnastyczny i kąpiel rzecznych,** *tudzież* **doborową orkiestrę.**

Czytelnię gazet i wypożyczalnię książek.

Wody i kąpiele Krynickie są powszechnie uznanem lekarstwem: *w niedokrewności i blednicy, nieocenionym lekiem we wszelkich cierpieniach żołądka lub kiszek, połączonych z osłabieniem trawienia lub biegunką, w rozlicznych chorobach organów płciowych u niewiast, tudzież jedynym lekarstwem w chorobie angielskiej i skrofulicznej u dzieci, jako też w przeróżnych cierpieniach nerwowych, opartych na osłabieniu lub na niedokrewności.*

5 Pp. lekarzy ordynuje podczas sezonu kąpielowego.

Przy dworcu kolejowym w Muszynie czekają na podróżnych ***fiakry i wózki góralskie.***

Zamówienia na wody mineralne *tudzież na* *pomieszkania na ostatnie z zadatkiem od 15 maja a później od dnia nadejścia listu z zadatkiem przyjmuje.*

Ces. król. Zarząd Zakładu zdrojowego w Krynicy.

L. 556. (3087 2—4)

Kulaszne.

Zakład leczniczy klimatyczno-żętyczny i rzeczne kąpiele, otwartym zostaje 20. maja.

Zakład ten położony przy dworcu Kulaszne Szczawne kolei Łupkowskiej w pięknej górskiej okolicy Karpat 1200 stóp nad powierzchnią morza. Ze wszech stron otoczony górami, pokrytemi lasami szpilkowemi, zakryty jest przed szkodliwemi wiatrami, zatem nie narażony na raptowne zmiany temperatury. Pomimo że leży u stóp Beskidów, ma wszelkie zalety powietrza górskiego, niedoznając ostrości tegoż. — **Żętyca owcza** dwa razy dziennie, świeżo w zakładzie pod nadzorem lekarza przyrządzona, zjednała sobie uznanie najlepszej w kraju. Mleka świeżego i innego nabiału dostarcza klucznica — **Aparat natryskowy inhalacyjny,** kąpiele ciepłe w wannach, oraz **wyśmienite** w bystrej górskiej rzece Osławie, nieustępują tak zalecanym w Popradzie. — W parku okalającym zakład, jest kilka tysięcy drzew szpilkowych napełniających powietrze wonią balsamiczną. Zakład posiada 50 wygodnie urządzonych pokoi. Materace we wszystkich łóżkach, reszta pościeli tylko na żądanie. Sala obszerna służy na zebrania i zabawy, fortepian, czasopisma, czytelnia. — Restauracyę prowadzić będzie w tym roku zakład we własnej administracyi. Jadać można table d'hote lub według karty po bardzo umiarkowanych cenach. — Wszelkie **wody mineralne** dostać można.

Lekarz ordynujący zakładu dr. Stanisław Balko.

CENY: Pokoje urządzone wedle wielkości i umeblowania miesięcznie od 12 do 36 zł. Dom osobny 2 pokoje, mały pokoik i kuchnia miesięcznie 45 zł Dom osobny 3 pokoje kuchnia miesięcznie 60 zł. Dom osobny 5 pokoi kuchnia 140 zł. Usługa od pokoju miesięcznie 2 zł. Kubek **żętycy** ćwierć litra 3 ct. Kubek mleka słodkiego 3 ct. miseczka kwaśnego ¹/₄ lit. 6 ct. cały wikt miesięcznie 34 zł.

Pociągi przychodzą i odchodzą codziennie między pierwszą a drugą godziną w południe.

Zamówienia na mieszkania przyjmuje, tudzież bliższych wyjaśnień udziela Zarząd zakładu w Kulasznem poczta Szczawne.

(3543 2—3)

!!! Trzy wielkie medale zasługi i list pochwalny !!!

Znakomite powodzenie i powszechne uznanie, jakie zyskały moje wyroby, zniewalają mnie do podania do publicznej wiadomości, że

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkukrotnem użyciu przywraca piękny, naturalny kolor. **Pilipton** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. **Cena flakonu 1 zł. 50 ct.**

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe nieprzedawnione pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem.

Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 zł. 60 ct,

Woda ateńska

używa się do skrapiania włosów, oprócz przyjemnego zapachu, zapobiega tworzeniu się łupieży, oczyszcza skórę i włosy. **Cena 80 ct.**

NIGRETINA

Po długiem doświadczeniu udało się mi wynaleźć wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. **Cena 1 zł.**

Antilenttilia

usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. **Cena 2 zł.**

WODA FIJOŁKOWA

nieporównany środek, usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trędziki, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki i pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównaną delikatność. **Cena 1 zł.**

MAGNOLINA

jedyny środek odświeżający płeć, skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa,** niszczy **wągry** t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka **1 zł. 50 ct.**

WODA LILJOWA

Plamy żółte, brunatne i ostudy z twarzy, szyi i piersi pod wpływem tej cudownej wody po kilkakrotnem użyciu zupełnie nikną. **Cena 1 zł. 50 ct.**

Orientalina czyli Pudr w płynie

nadaje twarzy prawdziwie naturalną, piękną i przyjemną białość (dla oka niedostrzegalną) odświeża ją i konserwuje. Cena 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY BIAŁY

jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera bowiem w swym składzie ani bizmutu ani ołowiu, ani też żadnych metalicznych pierwiastków szkodliwych zdrowiu, pomimo tego przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną, naturalną i bardzo przyjemną białość i delikatność. **Cena pudełka 1 złr.**

PUDR KSIĄŻĘCY

cielisto-różowy i cielisto-żółtawy po 1 złr. 20 ct.

KREM ORYENTALNY BIAŁY

cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek.

Kremy te czynią zadość wszelkim wymaganiom, nadają bowiem twarzy naturalną białość, delikatność i przejrzystość, są nieszkodliwe i dla oka niewidzialne. Twarz martwa, pokryta bruzdami, nierówno-szorstka, zostaje całkiem odświeżoną i odmłodzoną — Cena 1 złr. 20 ct

Powyżej wymienionych artykułów nabyć można we fabryce we Lwowie przy ulicy Kopernika pod l. 3 i w filii w Krakowie, Sukiennice l. 20, także u Stechera w Stanisławowie; Jamrógiewicza w Tarnopolu i u Karzykiewicza w Podhajcach.

J. IHNATOWICZ

magister farm. i chemik sądowy.

(1527 13—?)

Realność

we Lwowie, na przedmieściu Łyczakowskiem koło kościoła św. Antoniego, składająca się z dwóch murowanych domów parterowych wraz z obszernym ogrodem i **kamieniołomem** jeden morg i 165 kwadrat. sążni przestrzeni obejmującym, jest z wolnej ręki — z wyłączeniem pośrednictwa — do sprzedania.

Bliższa wiadomość u właściciela przy ulicy Kurkowej pod l. 43. (3121 3–4)

1881

Już nadeszły tak krajowe jak też zagraniczne

Wody mineralne

Zamówienia zamiejscowe odwrotnie wysyłam za odstawę do kolei nic nie liczę.

Karol Klimowicz

Wałowa l 11. (3287 5—10)

Podziękowanie.

Wszystkim przyjaciołom i znajomym, tak miejscowym jakoteż zamiejscowym, którzy w odprowadzeniu zwłok ś. p. ukochanej mej żony **Amelii** z domu **Loiseau** na miejsce wiecznego odpoczynku łaskawy udział brali, składam niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie.

Antoni Beer

(3595) aptekarz w Mikołajowie

Jedną z najdolegliwszych chorób jest niezaprzeczenie **reumatyzm,** który częstokroć niespodziewanie a nawet i najsilniejszych nawiedza, do dziś dnia prawie wszelkie środki i rady lekarskie nie odniosły pożądanego skutku. Dopiero teraz świeżo wynalezione tak zwano płótno reumatyczne (Gichtleinwand) jest niezawodnym srodkiem leczącym — nawet kilkuletnie reumatyzma jak i dokuczliwe strzykania. Własność wynalazku p. aptekarza Józefa v. Török w Budapeszcie. Liczne doświadczenia już wykonane nadspodziewanie odniosły pożądany skutek, dlatego żaden z dotychczas znanych preparatów nie wyrównuje doskonałości tegoż.

Na składzie jedynie w handlu hurtownym

O. T. WINCKLERA, Lwów

Dom Narodny. (3522 2—3)

Majątek

Negostina **z przyległościami, w powiecie Sereckim na Bukowinie,** położony przy gościńcu rządowym do Suczawy i oddalony tylko ¼ mili od stacyi kolei żelaznej Hadikfalwa, mający obszaru 1300 morgów najlepszej gleby ornej, wszelkie budynki gospodarcze, gorzelnię wielką, urządzoną na sposób fabryczny z najnowszemi ulepszeniami i młyn parowy przy tejże — **jest wraz z prawem propinacyi do wydzierżawienia na lat ośm, od 1go września 1881 roku począwszy.**

Bliższej informacyi udzieli Reprezentacya krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Czerniowcach. (3248 6 6)

Cyrk Augusta Krembsera

Dziś w poniedziałek dnia 16 maja 1881 o godzinie pół do 8 wieczór

WSPANIAŁE PRZEDSTAWIENIE

Najcelniejsze produkcye treściwego programu

Na zakończenie przedstawienia:

Ulubione polowanie z obrzynkami

zajmujący obraz myśliwski z wyłącznie na ten cel tresowanemi końmi wyścigowemi i woltyżującemi, kierowanemi przez wiele Dam i Panów Towarzystwa.

Ceny miejsc — zwykłe. (3446)

Jutro w wtorek dnia 17 maja o godzinie 7½ wieczorem

wielkie przedstawienie

Dyrekcya

Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej

we Lwowie,

spółki zarejestrowanej z nieograniczoną odpowiedzialnością w Rynku pod l. 17 urzędująca, zawiadamia strony interesowane, że

a) eskontuje weksle swoich członków i wydaje pożyczki na skrypta,

b) przyjmuje od członków Towarzystwa, jakoteż od korporacyj, stowarzyszeń i innych osób prywatnych, nienależących do Towarzystwa wszelkie wkładki w gotówce na rachunek bieżący, jako oszczędność i na takowe książeczki wkładkowe wydaje. Od kwot złożonych, oblicza procent od daty ich ulokowania aż do daty podniesienia, a mianowicie:

1. z trzechmiesięcznem wypowiedzeniem **sześć** od sta rocznie,
2. z krótszem wypowiedzeniem **pięć i pół** od sta.

Kasa Towarzystwa zwraca wkładki:

do 100 złr. bez wypowiedzenia,
od 100 złr. do 500 za 30-dniowem wypowiedzeniem,
od 500 złr. do 1000 za 60-dniowem wypowiedzeniem,
od 1000 złr. i resztę kapitału za 90-dniowem wypowiedzeniem.

DYREKTOROWIE:

Feliks Piątkowski. *Aleksander Pilarski.*

(3594 1—12)

Warstat mechaniczny

HENRYKA JENY

ul. Żółkiewska l. 74 we Lwowie

Przyjmuje wszelkie reperacye maszyn i narzędzi rolniczych. Pośredniczy przy zakupnie i sprzedaży nowych, jako też używanych maszyn. Dalej są następujące sprzęty gospodarcze do sprzedania:

Parowe maszyny, Locomobile, Młocarnie, Kieraty, Żołwiarki, Kosiarki, Ekstyrpatory, Wyplewiacze, Obgartywacze i. t. p. i. t. p.

(3538 2—15)

Buhajek

rasy holenderskiej, 16-miesięczny, **jest do sprzedania w Pohorylcach.**

Zgłosić się do Zarządu w Pohorylcach ost. p. Podhajczyki koło Lwowa. (3270 3–3)

Realność

na sprzedaż we Lwowie obok kolei żelaznej w większej części nowo i trwale budowana, wolna od podatków, z doskonałemi piwnicami, dobrą studnią, wielkim dziedzincem i małym ogródkiem.— Realność ta da się i na dwie realności podzielić i może być na dom mieszkalny lub na przedsiębiorstwo użytą.

Obecny dzierżawca wynająłby całą realność, lub część tejże na dłuższy czas spłacając 5% półrocznie czynszu z góry. Ponieważ koszta asekuracyjne i utrzymania ponosiłby w części.— Realność ta podaje pewną i dobrą lokacyę kapitału — Potrzebnem jest

22.000 złr.

Bliższych wiadomości udziela za darmo i chętnie **pan Franciszek Hoppen** we Lwowie ul. Jagiellońska l. 14. (3274 3—3)

Towarzystwo spółkowe akcyjne

WIELKICH MAGAZYNÓW

PRINTEMPS

POD FIRMĄ: **Jules JALUZOT & Cie**

Kapitał: 40,000.000 FRANKÓW

ROZDZIELONY na 80.000 *akcyj po* 500 *franków*

bez żadnej dopłaty.

WYPŁATA JAK NASTĘPUJE:

50 Franków podpisując;
75 Franków przy rozdzieleniu;
125 Franków 30 listopada 1881;
125 Franków 31 lipca 1882;
125 Franków 31 stycznia 1883.

(3445 2 2)

CEL STOWARZYSZENIA:

ARTYKUŁ 5 STATUTÓW (1)

Towarzystwo ma za cel prowadzenie handlu Magazynu materyi, towarów łokciowych i innych znanego pod nazwą **du Printemps,** z którego robi wniosek do Towarzystwa p. JULES JALUZOT, jak również podejmuje się wznieść potrzebne na ten cel budowle.

Ta eksploatacya zależy na sprzedaży ogólnej i częściowej wszystkich towarów należących obecnie lub mogących należeć później do handlu modnych materyj. Towarzystwo może prowadzić fabrykacyę wszelkich użytecznych dla siebie wyrobów, bądź wprost, bądź za pomocą spółki, może urządzić samo czy z pomocą trzecich osób służbę transportową swych towarów, oraz korzystać z tej służby dla wysyłki towarów, należących do innych osób: otworzyć kasy depozytową (compte-courants) i urządzić biura do eskomptowania weksli handlowych i wszelkich subskrypcyj publicznych, może, korzystając ze swej organizacyi, załatwiać obstalunki trzecich osób w miastach fabrycznych nakoniec może urządzić publiczne magazyny i składy, jak również dawać zaliczki na towary złożone.

Nowe Magazyny **du Printemps** będą urządzone na gruntach i w gmachach oznaczonych Nrami 64, 66, 68 i 70 Boulevard Hausmann, 117, 119, 121, 123, 125 i 127 ulica de Provence i 55, 57 i 59 ulica Caumartin.

Akcye dają prawo do pobierania
5% procentu rocznie
i 50 % dywidendy

Publiczne wypuszczenie

61.916 AKCYJ po 500 FRANKÓW

odbywać się będzie

64 Boulevard Haussmann 64

w PARYŻU

w poniedziałek 16 maja

Można podpisywać od dnia dzisiejszego, posyłając w liście rekomendowanym pod adresem P. Jules JALUZOT w PARYŻU tyle razy po **50** FR., ile się żąda akcyj.

(1) Statuta Towarzystwa złożone u P. SURRAULT notaryusza w Paryżu do dyspozycyi podpisujących i mogą być przesłane na żądanie zafrankowane i nadesłane pod adresem p. JULES JALUZOT w PARYŻU.

HERBATĘ karawanową

POLECA SKŁAD

J. PADEWSKIEGO, Lwów, Rynek 13.

Za ½ klo.		W oryginalnych chińskich funtowych skrzynkach szczelnie w ołów opakowana	Za ½ klo.	
CZARNA Congo . . .	zł. 1.80	SOUCHONG FERONIA I. zł. 3	KWIATOWA MELANGE .	„ 3.—
„ FAMILIJNA . . .	„ 2.—	„ „ II. zł. 4	„ AROMATYCZNA	„ 4.—
„ SANSINSKA . . .	„ 3.—		„ CESARSKA	„ 5.—
„ ASSAM . . .	„ 4.—		WYSIEWKI Nr. II. . . .	„ 1.20
„ NINGCHOW . . .	„ 5.—		„ Nr. I.	„ 1.50

Opakowania nie liczy. Przy wysyłce **2 klo.** Herbaty na prowincyę opłaca pocztę.

(298)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 17 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „[illegible]"